Nr 186. Dnia 24 Sierpnia. Wtorek. Dnia 12 (24) Sierpnia 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Bartłomieja Apostoła.
Jutro: S. Ludwika Króla Francuzkiego.
Czwartek: SS. Zefiryna P. i Róży P.
Piątek: S. Cezarjusza i Przenies. S. Kazim.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 58.
Zachód „ „ 7 „ 5

Długość dnia god. 14 minut 6.
Ubyło „ „ 2 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Augustyna B. Dokt. Kościoła.
Niedziela: Ścięcie S. Jana Chrzciciela.
Poniedziałek: S. Feliksa Męczennika.
Wtorek: S. Rajmunda Wyznawcy.

— W dniu jntrzejszym przypada uroczystość *Ś-go Ludwika* króla francuzkiego, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów w kościele instytutowym Ś go Kazimierza na Tamce.

USTAWA.

Szwajcarskiego Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie.

I. Cel Towarzystwa.

§ 1.

Celem Szwajcarskiego Towarzystwa Dobroczynności jest udzielanie pomocy poddanym Szwajcarskim bądź zamieszkałym w Warszawie, bądź chwilowo w niej przebywającym. Cel ten Towarzystwo osiąga w trojaki sposób:

a) przez udzielanie wsparć pieniężnych osobom potrzebującym, a przedewszystkiem znajdującym się w podeszłym wieku lub chorym;

b) przez udzielanie pożyczek w razie potrzeby, lecz nigdy nie na zapłacenie długów lub dla prowadzenia przedsiębierstwa, i

c) przez udzielanie wsparć na wychowanie i utrzymanie sierot, oraz dzieci niezamożnych rodziców.

Kobiety szwajcarskiego pochodzenia, które przez zawarcie małżeństwa utraciły prawo Szwajcarskiego obywatelstwa, korzystają co do swych osób ze wszystkich wsparć i pożyczek Towarzystwa.

II. Fundusze Towarzystwa.

§ 2.

Wszyscy Szwajcarowie zamieszkali w Warszawie i okolicach, wzywają się do przyjęcia udziału w czynnościach Towarzystwa.

W tym celu na dorocznem ogólnem zebraniu przedstawioną im będzie lista subskrypcyjna, oraz sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły.

§ 3.

Summa powstała z rocznych składek a wrazie konieczności i procenta od kapitału, oddają się do rozporządzenia Komitetu Towarzystwa, dla użycia takowych na cele wskazane w § 1.

§ 4.

Naruszenie kapitału może nastąpić jedynie na przedstawienie wszystkich członków komitetu i nie inaczej jak za zgodą trzech czwartych członków, obecnych na zebraniu umyślnie w tym celu zwołanem. W zebraniu takiem winna uczestniczyć bezwzględna większość członków toworzystwa.

§ 5.

Kapitał towarzystwa winien być obracanym na kupno papierów publicznych Państwa, albo też za zgodą trzech czwartych członków zebranych dla rozstrzygnięcia tej kwestji, na kupno wszelkich innych papierów publicznych przedstawiających obok korzyści dostateczne bezpieczeństwa. Papiery publiczne w myśl art. 31 Najwyższego Ukazu z d. 17 stycznia 1828 r., winny być wnoszone przez Prezesa lub Kassjera Towarzystwa, za decyzją Komitetu, do Banku Polskiego, na rzecz Szwajcarskiego Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie, otrzymane zaś depozytowe świadectwa, w pierwszym wypadku, wręczają się Kassjerowi, a w drugim Prezesowi do zachowania.

Podniesienie z Banku kapitału może nastąpić jedynie za okazaniem upoważnienia podpisanego przez Prezesa, lub jego Towarzysza, Sekretarza i Kasjera.

Numera papierów publicznych winny być wniesione, do protokółu i zapisane do księgi kassowej.

(D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

= Śledztwo w celu wykrycia przyczyn śmierci Karoliny Grodzickiej rozwinięte przekonywa, że pewien jak się zdaje starozakonny (z klassy noszących odzież europejskiego kroju), brunet, niski, dobrej tuszy, znajdował się w mieszkaniu Grodzickiej (Nr 10 Nowy-Świat) dnia 1 (13) sierpnia r. b. (w piątek), między 4 a 5 po południu, w następnym zaś dniu (sobota, dzień śmierci Grodzickiej), między 4-tą a 6 tą po południu, wszedł w podwórze tylko i po kilkakrotnem a bezowocnem w obecności miejscowego stróża poruszeniu dzwonkiem, oddalił się nie widząc się z Grodzicką.

Sprawa ta nie jest tak jasną i prostą, jakby z udzielonych ogółowi przez niektóre pisma doniesień wnosić można, każdy więc bez znaczenia z pozoru szczegół, stać się może ważną dla niej wskazówką.

Z tych powodów, wydział Sądu Poprawczego, wzywa owego nieznajomego, aby w imię obywatelskiego obowiązku *bez względu na własny pogląd, co do ważności lub nieważności zeznania, jakie złożyć może*, przedstawił się bezzwłocznie Sądowi, lub zawiadomił o miejscu swego pobytu. — Prezydujący *Sztukowski.*

= Oprócz robót prowadzonych około wału ochronnego nad Wisłą, o których już donosiliśmy, rozpoczęte zostaną wkrótce inne, mające ścisły związek z ubezpieczeniem lądów i regulacją królowej rzek naszych pod Warszawą.

Już w roku zeszłym dla usunięcia odsypów piaskowych uformowanych w korycie rzeki, na znacznej przestrzeni przy bulwarku warszawskim, wzniesiono od strony Saskiej Kępy jednę nową tamę, oraz naprawiono i przedłużono dwie dawne.

Wskutek tych robót, powierzchnia rzeczonych odsypów, nietylko widocznie się zmniejszyła, lecz nadto poziom ich tak się obniżył, że wysokość owych tam piaskowych z 9 do 11 stóp, zeszła na 3 do 4 stóp nad zero Wisły.

W celu powiększenia skuteczności działania tych tam, środkowa tama zostanie jeszcze przedłużona do spotkania się z normalnym zarysem (konturem) rzeki.

= Otrzymujemy wiadomość, że z dnia 1 stycznia 1875 roku siedm towarzystw ubezpieczeń, mianowicie: „1-sze rossyjskie", „2-gie rossyjskie", „Salamandra", „ruskie", „handlowe", „północne" i „warszawskie", zawarły między sobą oddzielną konwencję mocą której podzieliwszy miasta na klassy, postanowiono pobierać przy ubezpieczeniu ruchomości i nieruchomości jednakie premie; skutkiem niszczących pożarów i z uwagi na znaczne straty, do tej konwencji przystąpiły jeszcze inne towarzystwa, mianowicie: "petersburskie" i „Jakor", które od 1 sierpnia pobierają takież same premie jak i inne towarzystwa.

= „Dziennik Warszawski" w numerze sobotnim (Nr 167) zamieszcza rozporządzenie ministerjum Skarbu o zastosowaniu ustawy stęplowej z dnia 17 kwietnia 1874.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła:

1) Szermentowskiego Józefa „Biednemu zawsze wiatr w oczy" i „Gagatek rodziny"—3) Kozakiewicza Ant. „Marzycielka" — 4) Pilatego Ksawerego „Stajnia"—5) Gramatyki Antoniego „Wincenty Kadłubek nad spalonym skarbcem w Krakowie"—6) Sidorowicza Zygmunta „Dzień dobry"—7) Grabowskiego Wojciecha, trzy kartony „Gwiazdka"—„Modlitwa" i „Chłodno i głodno".

= Z 34 ch uczniów Warszawskiej klassy rysunkowej, których rysunki i studja olejne przedstawione były do drugiego konkursu Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, następni otrzymali medale i pochwały:

Medale: Kazimierz Alchimowicz, Kazimierz Waroczewski, Ludwik Wiesiołowski, Ludwik Wyczałkowski, Mieczysław Kamieński, Wojciech Kolasiński, Jan Konopacki, Stanisław Kostrzewski (syn znanego humorysty ołówkowego), Stanisław Masłowski, Jan Moniuszko, Alfons Pajer, Ignacy Stelmawski, Wandalin Strzałecki, Roman Szwojnicki, Maurycy Sztemel.

Pochwały: Włodzimierz Wrześniowski, Kazimierz Gołębioski, Tadeusz Dmochowski, Antoni Kluczewicz, Józef Kopczyński, Miłosz Kotarbiński, Zdzisław Lipski, Arkadjusz Mucharski, Wacław Nowojeski, Jan

Spacerowym szlakiem.

(Dokończenie.—Patrz Nr 186).

Drzwi od parowozu otwarto i cały zastęp szczęśliwców zaopatrzonych w bilety, przeciskać się począł przez ten otwór, po za którym roztaczała się złota kraina marzeń, ziemia obiecana spacerowiczów.

Jednocześnie na szarym końcu szeregu wyczekującego przed kassą, objawiła się pewna niespokojność.

— Aj! oj! oni zamkną kassę—ozwał się jakiś żydek, którego fiziognomja pobruzdowana spekulacyjnemi troskami, nie zdradzała wcale spacerowych zamiarów.

— Po co mają zamknąć?—zauważył drugi. Albo to im nie dobrze wziąć więcej pieniędzy?

— Ale mogliby być dwa albo trzy kassjery—powiedział trzeci... Jeden tu sobie rady nie da.

Jakby na usprawiedliwienie tej uwagi, pan kassjer poprawił spokojnie okularów i wdał się z jegomością najbliżej okienka postawionym, w arcy-ważną rozmowę.

— Djabli nadali—mruczał ów jegomość, człowiek czeka i czeka i doczekać się nie może.

— Mój panie—odparł z powagą dystrybutor biletów, ja tu na was dłużej czekam. Godzinę całą stałem przy okienku, ot! tak!

I skrzyżował po napoleońsku ręce na piersiach.

Kubuś bardzo łagodny z natury, poczynał się już niecierpliwić. Miał jeszcze przed sobą trzech Herkulesów, których plecy razem wzięte przedstawiały wielkie podobieństwo do muru chińskiego.

Lecz nagle na scenie działania zaszły wypadki, które całkowicie zmieniły nastrój Kubusiowego umysłu.

Do sali weszli państwo Michałowie z rodziną.

— Mężu, śpiesz się kupić bilety—mówiła pani głosem urywanym od zmęczenia.

— Jakże chcesz duszko—odparł kwaśno pan Michał, abym się narażał w tak nieumiarkowanym ścisku. Mogliście były mniej czasu tracić na toaletę—dodał z przekąsem.

Pani zmarszczyła brwi, melancholiczna Nasia zwiesiła smutnie główkę, Wicek ze złości oberwał sobie guzik od surduta, a przebiegła Mania bystrym rzutem swych piwnych oczat, rekognoskowała pozycję.

Zbliżyła się do barjery i w jednej chwili spostrzegła, że wszelkie starania o bilety byłyby płonne. Nie wiem jednak jakim się to stało sposobem, że w tłumie ujrzała najprzód Kubusia i że Kubuś ją ujrzał, że nie patrząc prawie na siebie, porozumieli się, że jej tęskna prośba zbiegła się w powietrzu z jego serdecznem przyzwoleniem. Dość, że po krótkiej chwili oporu ze strony pana Michała, który twierdził, że nie lubi przysług od nieznajomych ludzi przyjmować, Kubuś otrzymał z prześlicznych rączek Mani pieniądze na bilety i stał się plenipotentem rodziny.

— Spieszcie państwo na platformę — zawołał — i starajcie się o miejsce. Ja zaraz nadbiegnę z biletami.

Państwo Michałowie posłuchali dobrej rady i cokolwiek prędzej, niż na urzędową godność przystało, wydostali się na zewnątrz.

W dwie minuty później Kubuś ich dogonił trjumfujący jak Cezar po Farsali.

Nieborak nie przewidywał, że tylko jeden krok dzieli Kapitol od skały Tarpejskiej.

Ceremonji wsiadania do waganów nie podejmuję się opisywać. Nastręcza mi się tu jedyne możliwe porównanie pociągu do olbrzymiej beczki ze śledziami, w której ktoś uwziął się pomieścić ładunek pięciu takich beczek. Jedyną różnicę stanowiło chyba to, że śledzie w takich razach zachowują się biernie, pasażerowie zaś nader czynnie objawiali swoje niezadowolenie.

Nasamprzód więc pan Michał rozlokował się w damskim przedziale, zkąd go wyproszono w sposób najbardziej nieumiarkowany. Potem pani Michałowa gramoliła się na stopnie kilku wagonów i wszędzie znajdowała miejsca zajęte. Nareszcie oboje małżonkowie wsiedli, wciągnęli za sobą Nasię i mieli właśnie podać ręce Mani, gdy nagle konduktor zatrzasnął drzwiczki i pociąg wolnym ruchem posuwać się zaczął naprzód.

Mania krzyknęła z przestrachu, Wicek instynktownie uchwycił się za suknię siostry. Pani Michałowa o mało spazmów nie dostała w wagonie.

Kubuś znający odpowiednie przepisy prawa, uspokoił osamotnioną panienkę.

— Niech się pani nie obawia—powiedział.—Wszyscy, co kupili bilety muszą znaleźć miejsce. Zapewne zaraz przyczepią więcej wagonów.

Rzeczywiście pociąg wkrótce się zatrzymał.

— Ja wsiądę, mamo!—wołała Mania.

— Niech pani będzie łaskawa udać się na sam koniec pociągu. Tutaj już nie ma miejsca — rzekł konduktor.

— Służę pani—ozwał się poważnie Kubuś.

Mania była energiczną dziewczynką, samotności nie lękała się wcale i czuła się nawet zadowoloną w duszy, że będzie mogła całkiem swobodnie robić obserwacje i zbierać wzorki z ludzi. Przytem jakiś głos wewnętrzny mówił jej, że warto bliżej się przypatrzeć jasnej, dobrodusznej, łatwo rumieniącej się twarzy Kubusia. Posłała więc serdeczny całus Nasi, skinęła uspakająco główką matce i ciągnąc za rękę nie-

Owidzki, Edmund Perl, Antoni Piotrowski, Walerjan Festyński, Antoni Szczerbiński.

Oprócz tego komissja wyznaczona przez akademję do rozpatrzenia i oceny nadesłanych prac, oświadczyła nauczycielom Warszawskiej klassy rysunkowej, pp. Kamińskiemu, Gersonowi i Wolińskiemu szczególne podziękowanie, za wzorowy kierunek wykładów w tejże klassie.

= Wczoraj późnym wieczorem na chodniku, a raczej w rynsztoku przy ulicy Brackiej obok płotu prowadzącego na plac Ś go Aleksandra, leżał człowiek dość przyzwoicie ubrany, wydający ciężkie jęki. Otoczyło go kółko ciekawych, ale jak to zwykle bywa, litowano się nad stanem biedaka którego choroba nagle zaskoczyła na ulicy, nie dając mu przytem żadnej pomocy. Przechodząc pod tę chwilę, zbliżyliśmy się do leżącego a widząc nagłą potrzebę przyprowadzenia do przytomności leżącego bezwładnie, rzekliśmy głośno do zebranych: „Nie ma innej rady, jak zawołać stójkowego niech nieszczęśliwego zawiezie do szpitala.“ Głos ten, tak przemówił dobitnie do spoczywającego w rynsztoku, iż tenże zerwawszy się na równe nogi, drapnął ku placowi Ś go Aleksandra. Pokazuje się, że biedaczysko spoczynek w rynsztoku uważał za swobodniejszy jak w cyrkule, do którego zapewne kwalifikowałby się po bliższem sprawdzeniu jego stanu.

Czasem—to i litować się nie warto!

= Sztuka dramatyczna zaczyna jeździć na welocypedach. Dziś bowiem pod artystyczną dyrekcją p. Trapszy, znanego przedsiębiercy widowisk teatralnych, popisywać się będzie jakaś welocypedowa ekwilibrystka wraz z swoim *clownem*. Byłoby do życzenia, żeby p. Trapszo raz zdecydował się na rodzaj przedstawień, którym przewodniczyć zamierza.

Dziś także powraca na scenę teatru Eldorado, zdatny komik p. Wacław Prochazka. Grać będzie rolę Kalchas w zbyt rozgłośnej Helenie.

= Wczoraj rano pociągiem towarowo-osobowym wychodzącym o godzinie 7 minut 10 ze stacji Praga na drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wywieziono 40 sztuk gołębi pocztowych w 3 płaskich koszykach; część z nich puszczono w Mińsku powiatowym pozostałe zaś wyswobodzono w Mrozach. Niedawno wzmiankowaliśmy o podobnej próbie na linji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej pomyślnym uwieńczonej rezultatem.

= Dowiadujemy się, że pan Juljan Ochorowicz przygotowuje do druku nową pracę p. t. „Z dziennika psychologa.“ Będzie to szereg spostrzeżeń i uwag spisanych w ciągu lat dziewięciu i mających na celu zachęcenie zwolenników psychologji do notowania własnych obserwacji życiowych.

= Dnia 22 b. m. odbyło się w Łęczycy przedstawienie amatorskie na korzyść miejscowej straży ochotniczej ogniowej. Grano komedję „On będzie moim“, obrazek Ilnickiej „Dwakroć sto tysięcy posagu“ i „Flisaków“ Anczyca. Amatorowie grali z wielką werwą. Urządzeniem zajął się p. W. Kowalski z prawdziwą gorliwością i ofiarnością. Szczupła sala zaledwie pomieściła tłoczących się widzów; połowa z nich odeszła bez biletów. Żądają aby jeszcze w tym tygodniu powtórzyć to przedstawienie. Ogólny dochód wynosi około stu kilkudziesięciu rubli. Opędzi to pierwsze potrzeby naszej straży. Bodaj inne miasta poszły za tym przykładem i urządzały u siebie co rychlej straże, pozwalające im zasnąć spokojnie.

= Górą emancypacja!

Wczoraj widzieliśmy na Krakowskiem-Przedmieściu nowy dowód emancypacji kobiecej.

Przekonał on nas jasno, iż panie działać mogą samoistnie i obchodzić się zdołają bez mężczyzn, a jak w tym wypadku bez... stangretów.

Oto dwie jejmościanki jechały jednokonną bryczką, a młodsza z nich w drobnej swej rączce trzymała wodze!

I nie myślcie iżby to był kaprys znudzonej, zdenerwowanej, modnej damy, przeciwnie, był to krok emancypacji ze strony jakichś widocznie realnych i praktycznych istot, jak tego cały „wygląd“ wehikułu i jego zawartość dowiodły.

A więc to emancypacja... z musu!

Nie wyrzekając w tej materji ani *pro* ani *contra*, nie przecinając tego węzła ostrym dziennikarskim mieczem, ograniczamy się tylko na skonstatowaniu, iż powożącej owej XIX-go wieku amazonce, z lejcami i batem... bardzo było do twarzy!

= „Polak“ prześliczny rumak, Ludwika hr. Krasińskiego, który zachwycił wszystkich znawców i nieznawców na ostatniej wystawie rolniczo-przemysłowej jest obecnie malowany przez p. Józefa Brodowskiego. Prawdopodobnie artysta ten skopjuje więcej jeszcze równie pięknych okazów ursynowskiej stajni.

= Odegrana wczoraj w Tivoli komedja Sardou, pod tyt: „Starzy Kawalerowie“, ma wszystkie zalety, jakiemi zwykle odznaczają się komedje tego autora. Przedstawiają się tu śmiałą ręką nnrysowane różne typy starych kawalerów, którzy nie mając swego ogniska, wciskają się do cuozych domów i zakłócają spokojność małżeńską. Główną wadą tej komedji jest częste nieprawdopodobieństwo sytuacji.

Nie godziło się jednak przedstawiać sztuki w tak haniebnem tłómaczeniu, Podobne zwroty jak: „trzymam go za warjata“ (?)... są niemożliwe Z występujących artystów na szczególną wzmiankę zasługuje tylko pan Sikorski.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 1,031, w Dolinie Szwajcarskiej 630, w Alhambrze 479, w Eldorado 768, w Alkazarze 384, w Tivoli 683, na Pradze 258. Przyjechało 613. Wyjechało 521.

— *(Art. nad.)*—Szanowny Redaktorze!— Mam honor załączyć rs. 15, zebrane podczas wesołej zabawy od młodzieży włocławskiej, na pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli. — Z uszanowaniem *Juljan Vaedtke.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: J-b R ten kop. 25, El. R. kop. 10, Józef Wołowski rs. 10, Od stołownika p. Pącikowskiej z Leszna rs. 4 kop. 50, P. G. L. G. rs. 50, Gucio M. Lucio S. rs. 2 kop. 32½; od gości grających w billard kop. 45 w cukierni Antoniego Tadaj i 55 od właściciela cukierni dla pogorzelców Pułtuska, Louis Negretti rs. 5, Ignaś rs. 1, Julcio kop. 50 dla Opola, Pułtuska i Końsko-Woli, G. M. z Kamionny rs. 3 dla pogorzelców.

— Pani E. Z. dziękując jeszcze raz nieznajomemu panu za uprzejme przyjście w pomoc przy zajściu z grubjańskim konduktorem kolei konnej, do kop. 5, dołącza kop. 25 — razem kop. 30, z przeznaczeniem na pogorzelców Pułtuska.

— Koronki od koszul damskich znalezione na ulicy Piwnej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Sznurowadło znalezione przy Arsenale.

— Pierścień brylantowy znaleziony na Placu Saskim, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Czytelniczce S.*—Stronni nie jesteśmy, artykuł pani dla tego tylko zostanie zakomunikowany naszemu współpracownikowi, ponieważ tenże poruszając wiadomą sprawę zastrzegł sobie prawo odpowiedzi i wszelkich replik. Bezimiennną korespondencją tego nazwać nie można. Zdrowego zdania pani ani na chwilę nie lekceważyliśmy.

— *Panu Romanowi S.*—Nastąpi to wkrótce. Jeden z znanych literatów warszawskich przyrzekł nam dać opis tej uroczej a w ostatnich czasach czę to wspominanej miejscowości.

— *Panu W. Ż. w Białymstoku.* — Za drobne artykuły w rodzaju nadesłanych nam przez pana, Redakcja Kurjera nie udziela wynagrodzeń.

— *Panu L. K.* — Artykułu w tej sprawie nie umieścimy.

= Sprawozdanie Komitetu z rozporządzenia władzy wyższej ustanowionego w mieście Pułtusku do niesienia pomocy pogorzelcom tegoż miasta od daty zawiązania Komitetu t. j. od 10 (22) lipca r. b. do dnia dzisiejszego.

JW. Gubernator Łomżyński, przybyły nazajutrz po wynikłej pogorzeli, udzielił sposobem forszusu rs. 1,500 na wsparcie dla pogorzelców; następnie pospieszyli z darami w pieniędzach: d. 10/22 lipca, Senator Sołowjew nadesłał rs. 40; Pułkownik Kasin rs. 25; Grąbczewski z Wyszkowa rs. 25; Kiwa Blanksztejn z Serocka rs. 20; Bankier Rejchman z Warszawy rs. 200; gmina Somianka rs. 31; Wartman ze Szczuk rs. 100; dnia 12/24 lipca, Kammer-Junkier Książe Radziwiłł rs. 50; gmina Nasielsk rs. 9 kop. 40; Kurtz ze Chrzcynna rs. 50; Zieliński z Garnowa rs. 54; Pułkownik Kiryłów rs. 10; Żurawska ze Szczuk rs. 25; gmina Gołębie rs. 110 kop, 78½; gmina Zegrze rs. 29 kop. 10; dnia 17/29 lipca, gmina Nasielsk powtórnie rs. 14, gmina Winnica rs. 36 kop. 50; zebrane przez duchowieństwo dekanatu Pułtuskiego rs. 314 kop. 21½; dnia 21 lipca (2 sierpnia) parafja Słoniawy powiatu Makowskiego nadesłano rs. 46 k. 75; Skarzyński z Popowa rs. 50; d. 22 lipca (3 sierpnia) osa-

---

zbyt skwapliwego Wicka, pobiegła we wskazaną stronę.

Gdy pociąg ostatecznie ruszył, w kwadrans po terminie Kubuś z Manią i Wickiem, znajdowali się w przedziale I-ej klassy, w towarzystwie ośmiu jeszcze osób. Mania siedziała i była prawie pewną, że nigdy już nie przyjdzie jej zajmować tak mało miejsca w przestrzeni. Wicek w postawie siedzącej oparł się o szybę z widocznym zamiarem wybróbowania jej twardości, Kubuś stał także i rozmyślał. Brak wygodnej pozycji, hałaśliwe rozmowy obecnych, łoskot kół pociągowych, — wszystko to niekorzystnie na niego oddziaływało. Ułożył już sobie naprzód projekt rozmowy z Manią, w której miał być przyjemnym i dowcipnym, — a tymczasem wszystkie możliwe okoliczności, stawały mu na przeszkodzie. Już zniecierpliwiony przestępował z nogi na nogę i w tym hazardownym ruchu, udeptał młodą, ubogo ubraną dziewczynę, która przedstawiała doskonałe zjednoczenie bladości z skromnością. Towarzyszący jej rzemieślnik, jedna z tych zawadjackich wyzywających figur, co to w knajpie, przy kufelku, samemu djabłu gotowe stawić czoło, — mruknął pod ogołoconą z wąsów wargą:

— Niezgrabiasz jakiś!

Kubuś przeprosił i zakłopotał tem bardzo panienkę, której blada, mizerna twarzyczka bezskutecznie usiłowała się zarumienić. Rzemieślnik się udobruchał i serdeczniejszem okiem spojrzał na naszego bohatera. Była to para, godna zaiste uwagi. Ona taka wątła, że lada podmuch wiatru mógł ją obalić, i nieśmiała taka, on dziarski i krzepki, a jednak przy niej pokory pełen, całą fantazję tracić się zdawał. I dziwnie szlachetnego blasku nabierała energiczna, zuchwała twarz jego, pod tym wyrazem onieśmielenia i słodyczy, Kochali się oboje i zdążali na odpust do Brwinowa, błagać opieki Matki Najświętszej.

Kubuś okolił wzrokiem tę miłosną parę i pierwszy raz serce mu się ścisnęło tajemnem jakiemś przeczuciem. Ostrożnie posunął się ku oknu i wyjrzał na świat Boży.

Z sąsiedniego przedziału śmiech załaskotał mu uszy. Wychylały się ztamtąd trzy prześliczne główki małych dziewczynek i śmiały się zieloności a kwieciu. Kubuś namiętnie lubił dzieci. Nigdy nie wyszedł z domu, żeby nie popieścić na schodach Walerci, córki stróża i nie wsunąć jej w rączęta jakiego przysmaku. Raz przez noc całą przepisywał dokumenta, aby zarobić na doktora i lekarstwo dla chorego dziecka praczki. Teraz, na widok tej Murillowskiej gruppy, mimowolny uśmiech okrasił mu usta, a jedno dziewczę, figlarny aniołek jasno-włosy, poczęło go zaraz kokietować. Wysuwało naprzód główkę, pokazywało to jedno, to drugie oczko, mrugało niemi w sposób znaczący i chowało się spiesznie, gdy Kubuś z okna wyjrzał. Ta rozrywka trwała aż do Brwinowa. Na przystanku dziewczę wysiadło, a gdy Kubuś skłonił mu się z komiczną powagą, dygnęło pięknie i znikło za krzewami.

Wagon się wyludnił. Młody panicz i młoda panna zostali sami, w obec jednego tylko Wicka, zajętego rozpychaniem sobie nosa palcami. Gdybym pisał romans, znalazłbym tutaj punkt wyjścia do bardzo interesującej sytuacji. Ale niestety! kreślę tylko dzieje jednej wycieczki zamiejskiej, w którą przypadkiem wplotły się losy dwojga ludzi.

Muszę więc być zwięzłym i prawdziwym.

Mania milczała a Kubuś słuchał. Marzył on o tych dziewczętach, które tylko co znikły mu z przed oczu. Żeby choć jednego takiego aniołka mieć ciągle przy sobie, główkę jego pieścić, zachwycać się każdem słowem... choć jednego, Boże!...

Mania znajdowała, że Kubuś jest dość przystojny, szczególniej w ustach ma coś pociągającego, ale jak na swój wiek zanadto milczący.

Przed wyobraźnią Kubusia, przesuwało się tysiące twarzyczek dziecięcych, coraz ładniejszych. Aż nagle, w marzeniach jego zaszło ważne przeistoczenie. Bóg mi świadkiem, że nie wiem zkąd się takie rzeczy biorą, ale to pewna, że wszystkie mary Kubusiowe zaraz przybrały kształtną, zwinną i filuterną postać Mani.

Mimowoli spojrzał na towarzyszkę podróży i uczuł gwałtowną skłonność do rozmowy. Cóż kiedy wszystkie ułożone frazesy wywietrzały już z myśli.

— Czy pani lubi spacery za miasto, zapytał od niechcenia.

— Bardzo lubię—odparła—ale rzadko znajduję do nich sposobność. Dzisiejszy panu tylko zawdzięczam.

— O! taka drobnostka!

— Przykro mi tylko, żem się rozdzieliła z rodzicami.

Oblicze Kubusia zapłonęło.

— Jestem może egoistą, ale nie podzielam tej przykrości—powiedział bez namysłu.

— Dla czego?

— Bo zbyt czuję się szczęśliwym w pani towarzystwie.

Mania spojrzała na niego z wyrzutem i gniewem. To spojrzenie starczyło za całą serję piekielnych kar. To spojrzenie mówiło wyraźnie: „Wyobrażałam cię innym niż jesteś mój panie!“

Biednemu kandydatowi na rejenta okręgowego zrobiło się zimno od razu. Byłby oddał pół życia, żeby cofnąć fatalny komplement. Byłby go własnemi

da Goworowo powiatu Ostrołęckiego rs. 45; kolonja Goworkowa tegoż powiatu rs. 8 k. 55; pani Wcłowicz ze Strzegocina rs. 110; d. 24 lipca (5 sierpnia) bezimiennie ze Zgierza rs. 10; Naczelnik Powiatu Ostrowskiego złożone przez urzędników i wojskowych z miasta Ostrowi rs. 117; przez Chrześcian rs. 15 k. 85; przez Starozakonnych rs. 101 k. 10, przez gminę Warchoły rs. 5 k. 64 i gminę Orło rs. 70 k. 9½: Gubernator Łomżyński w czasie powtórnej 24 lipca (5 sierpnia) swej bytności w m. Pułtusku, wręczył Komitetowi zebrane, a mianowicie: z teatru amatorskiego odbytego d. 22 lipca (3 sierpnia) r. b. w mieście Łomży rs. 500, złożone przez starozakonnych miasta Łomży rs. 456 kop. 30; przez mieszkańców innych wyznań tegoż miasta rs. 106 kop. 50; razem rs. 1,062 kop. 80; JW. Generał Gubernator wyassygnował rs. 1,000; Naczelnik powiatu Ostrowskiego powtórnie nadesłał złożone przez gminy, a mianowicie: Komorowo rs. 212 kop. 12; Zaremby Kościelne rs. 40 kop. 3; Jasionnica rs. 46 kop. 70; Brańszczyk rs. 91 kop. 65; Ob. złożył rs. 2; ze Szląska Pruskiego nadesłano talara 1; Hrabina Ronikier z Rybienka rs. 20; Ludwik hr. Krasiński z Krasnego rs. 100; Ron. rs. 2 kop. 30; razem więc wpłynęło do kassy Komitetu rs. 5,990 kop. 61, z których do dnia dzisiejszego na wsparcie dla 668 rodzin wydatkowano rs. 5,052 k. 90, resztę zaś czyli rs. 937 kop. 71 pozostawiono do dalszego rozporządzenia Komitetu.

Prócz ofiar pieniężnych, z różnych stron w znacznej nadesłano ilości, chleb, kaszę, mąkę, słoninę i inne produkta do życia służące, oraz nieco bielizny i wszystko to natychmiast potrzebującym rozdane zostało.

---

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika de Vidal, Radcy Dworu, Naczelnika Wydziału Korespondencji Zagranicznych w Banku Polskim, będzie odprawioną Msza Śta w kościele Śgo Krzyża o godzinie 9 z rana, oraz wspomnienie przy tejże Mszy Śtej za duszę Rodziców jego Alicji Katarzyny i Józefa, a także i brata Maxymiljana, na które pozostała żona wraz z synami Pobożnych zaprasza.

† Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika Turskiego odbędzie się o godzinie 9-tej rano w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobna Wotywa, na którą żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12620—

† Jutro t. j. we środę w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno o godz. 9½ z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwiki z Radoszewskich **Radoszewskiej**.—12615

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Maurin**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, o godzinie 9½ z rana, na którą pozostała wdowa wraz z synem i córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 25 b. m. (we środę), jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny **Wilczyńskiej**, odbędzie się o godzinie 11 rano w kościele Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12556—

† Pojutrze to jest we czwartek, dnia 26 go sierpnia r. b., o godzinie 9-tej z rana, w kościele Ś go Krzyża przed ołtarzem Ś-go Rocha, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. W. Teodozji **Górskiej**, generałowej, protektorki bractwa Ś-go Rocha, na które Senior bractwa, szanowną Familję, oraz wszystkich wiernych uprzejmie zaprasza.

† Ś. p. Władysława z Głowackich **Chmielewska**, wdowa po Urzędniku Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 42, w dniu 23 b. m. zmarła.—Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi we środę, o godzinie 3ciej po południu z kaplicy Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —12,591—

— Sprostowanie ogłoszenia zamieszczonego w Nr 182 Kurjera Warszawskiego z r. b. W dniu 15 sierpnia r. b. zakończył życie w Karlsbadzie Edmund Apolinary **Przyłubski** Sędzia Pokoju Okręgu Konińskiego, właściciel Dóbr Osiek mały, Lisewo i Zatory. Ciało przez wysłannika kantoru Korpaczewskiego przeprowadzonem zostanie do wsi Dębów Szlacheckiej, a następnie przy odpowiedniem nabożeństwie pochowanem w grobie Familijnym zostanie, o czem w swoim czasie pozostała Rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12618—

Ostatnie wiadomości polityczne.

Dnia 20 b. m. walczyli powstańcy hercegowińscy pod Trebinią z Turkami; do godziny 4tej tego dnia walka nie była jeszcze rozstrzygniętą, późniejszych zaś wiadomości o niej nie mamy. Wątpić należy, aby od wyniku jej zależało krótsze lub dłuższe trzymanie się miasta warownego w rękach tureckich; okazało się bowiem, że pierwotne doniesienia o sile oblegających były mylnemi, i że co zatem idzie, Trebinia jeżeli upadnie, to nie od oręża powstańców, ale z ręki czasu, jeżeli Turcy nie doczekają się odsieczy a nie znajdą drogi do wnętrza kraju dla zaopatrzenia się w żywność i podobno niezbyt obficie posiadaną amunicję.

Z paru źródeł nadchodzi wiadomość, że Turcy kleccy ruszyli się nareszcie ze statków i d. 20 dokonali połączenia swego z posiłkami wysłanemi przez Derwisza-paszę z Mostaru. Niewiadomo czy dla skrócenia drogi a zabezpieczenia pochodu, Austrja pozwoliła przejść Turkom z Klecka przez swoje (dalmackie) territorium, co dzienniki wiedeńskie, mianowicie „Presse“ zapowiadała. Byłby to fawor nielada w obecnych okolicznościach. Połączenie się obu oddziałów tureckich nie nastąpiło bez rozprawy z powstańcami. Ci jak zapowiedzieli, tak zrobili; zajęli wąwozy między Kleckiem i Stolacem i bronili ich przejścia. Przeparły ich jednak siły tureckie, utraciwszy 20 zabitych i ranionych. Straty powstańców niewiadome. Połączenie się nie będzie bez wpływu na los Trebini.

Austrja posądzana przez jednych o ambitne zamiary ze szkodą Turcji, odbiera znowu od innych pochwały za bardzo skromne, bezinteresowne, nawet gorliwe wykonywanie zobowiązań neutralności międzypaństwowej, w interesie Turcji. O ile pochwały te odnoszą się do rzeczywistych faktów, a nie do urojeń —powiedzieć trudno. Wspomniano wyżej o dozwoleniu przejścia Turkom przez Dalmację; w Raguzie znowu mają być nagromadzone dla pięciotysięcznego korpusu, organizowanego przeciwko powstańcom oblegającym Trzebinię—zapasy amunicji i żywności, nie jako własność prywatna, ale jako przedmioty pod zawiadywaniem władz tureckich zostające, jako wyraźna własność państwa tureckiego na territorium austryjackiem trzymana. Nie jest to także dowód nieżyczliwości dla Turcji.

„Liberté“ rozpuszcza pogłoskę, że wice-król egipski oświadczył sułtanowi chęć przyjścia mu z pomocą 25,000 ludzi przeciwko powstańcom Hercegowińskim.

Stratimirowic, przewodniczący w jednym z dwóch głównych komitetów powstańczych w Belgradzie, do przyjaciela swego w Wiedniu napisał podobno, że za dwa tygodnie (teraz już tylko za tydzień) spodziewa się ujrzeć Serbję w pełnem działaniu—w wojnie z Turcją. Wypadki wcale nadziei p. Stratimirowica nie popierają.

O konferencjach sobotnich w Stambule nic dotychczas nie słychać. Przedwcześnie nadaliśmy im we wczorajszym przeglądzie znamię rzeczywistości: na wyraźne doniesienie o tem, iż się odbyły, w każdym razie zaczekać wypada.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 24 sierpnia godzina 11 m. 15 rano.

Seo de Urgel 23-go.— Wojska rządowe zajęły już Castel Ciudad i ostrzeliwać będą dalej cytadelę dla zrobienia w murach wyłomu, przez który możnaby już przypuścić szturm do środka. Zrządzone spustoszenia są już bardzo znaczne.

Puycerda 23-go.— Generałowie Avrondo i Ciurlot (?) z 6,000 ludzi przybyli maszerując dalej na Seo de Urgel. Jovellar objął naczelne dowództwo nad wojskami oblegającemi warownię.

Ateny 23-go. Otwarcie Izby. Mowa królewska. Stosunki Grecji z zagranicą dobre. Konstytucja będzie wiernie dochowywaną. Wszyscy obywatele otrzymywać będą instrukcję wojskową. Król tuszy, że ministrowie będą mieli większość w Izbie.

Ateny 23 go. — JJ. CC. WW. wielcy książęta Aleksy Aleksandrowicz i Mikołaj Konstantynowicz przybyli do Pyreus.

Raguza 22-go.— Powstańcy zajęli dnia 21 b. m. Kerstac fort położony na drodze do Niksia. Podobno zdobyli kilka blokhauzów około Gacka, wraz z działami, bronią i amunicją.

---

rękami wdławił napowrót w gardło. Lecz stało się...

Przykre milczenie zapanowało aż do Skierniewic. Kubuś myślał nad środkami poprawienia sobie reputacji i nic nie wynalazł. Krzepiła go jednak nadzieja przyszłości. Toć do wieczora mieli zostać razem, w uroczych ustroniach parku.

Gdy stanęli u celu podróży poskoczył młodzieniec otworzyć drzwiczki, lecz Mania szybko wysunęła się naprzód. Chciał podać jej rękę i przycisnął w pospiechu brzeg sukni nogą. Smutny krzyk rozdzieranego perkaliku zabrzmiał jak echo grobowe.

Spojrzenie Mani zapaliło się teraz nie tylko oburzeniem, ale i wzgardą. Tak pożegnała zgnębionego towarzysza, który przez kilka minut stał we drzwiach nie wiedząc, co począć z sobą.

Gdy nareszcie wyskoczył z wagonu, nie znalazł już przed dworcem rodziny państwa Michałów. W sali jadalnej nie znalazł ich także. Wybiegł do ogródka przy stacyi i stanął olśniony prześlicznym rodzajowym obrazkiem.

Na szyi dużego czarnego psa wspierał się jedną ręką chłopczyk kilkoletni, rozumne dziecko o poważnie zmarszczonem czole i kręconych kędziorach otaczających główkę bujną aureolą. Drugą ręką skubał po uszach towarzysza, który przy tej operacji stał spokojnie jak żołnierz na warcie. Oczy pogodne jak niebo wznosił na jakiegoś mężczyznę lat średnich, który z pod sumiastych wąsów, uśmiechał się do niego.

— Kogo ty kochasz Jasiu?—pytał ów mężczyzna.

— Mamę kocham.

— I kogo jeszcze.

— Medola kocham.

— A mnie nie kochasz?

— A ty mnie kupis konika?

— Kupię.

— A zolnieza?

— Kupię.

— No! to i ciebie także kocham.

I wyciągnął ku ojcu drobniuchne rączęta.

Kubusiowi powtórnie ścisnęło się serce, ale smutniej niż przedtem. Błądził po parku i nie mógł nigdzie odszukać Mani, choć oczy jej raz gniewne, raz miłym ożywione blaskiem trapiły go bezustanku. Rozumiem ten stan duszy, ponieważ sam już znałem oczy, które obrały sobie siedlisko w „Filozofji czystego rozumu“ Kanta, książce którą wówczas najczęściej czytywałem. Z każdej litery patrzały na mnie i uśmiechały się złośliwie.

Kubuś wprawdzie nie czytał Kanta, ale za to jego własny czysty rozum blizkim był zmącenia. Wszystko co żyło na ziemi i w niebios lazurze, śpiewało jego strapionemu sercu na różne tony jeden słodki wyraz: „rodzina“!

Pod wieczór, gdy słońce zmęczone staczało się leniwie po spadzistości widnokręgu, Kubuś wsparty o drzewo parku patrzył posępnie na wodę. Nagle na promieniu jego wzroku stanęła młoda dziewica, ozłocona brzaskami zachodu. Poznał ją odrazu: była to Mania.

Stanęła nad brzegiem i rzucała okruszyny chleba łabędziom, które raźnie przypłynęły do niej.

Pożywienia już brakło, a długoszyjne ptaki wciąż jeszcze wyciągały dzioby, sycząc żałośnie.

— O Boże, jakież to śliczne stworzenia — zawołała Mania. Nic już nie mam, moje ptaszyny, ale chęci moje są jak najlepsze i wielebym za to dała, żebym mogła zaspokoić wasze żądania.

Dzika radość zatargała nerwami Kubusia. Sięgnął do kieszeni z tryumfem, wydobył z niej bułkę, zapomnianą śród całodziennej goryczy.

— Oto jest! wołał podbiegając — oto jest...

I podał Mani miniaturowy objaw działalności warszawskich piekarzy.

Panna zrazu przelękła się nieco, potem ochłonęła i dziękowała Kubusiowi uprzejmie. Zaproponowała mu, żeby bułkę rozdzielić na dwie równe połowy i wspólnie cieszyć łabędzie serca. Po chwili stanęli obok siebie i rozmawiali już swobodnie o ptakach, wodzie, drzewach i wielu innych rzeczach. Powtórzyć tej rozmowy nie zdołam, gdyż była podobną do tysiąca innych, a przecież tak oryginalną, dziwaczną i niedorzeczną, że ani myśl ludzka za nią pogoni, ani pióro w kształty ją ujmie.

Doniesiono mi później, że Kubuś zdążał na pociąg powrotny w towarzystwie całej rodziny, dźwigając na jednem ramieniu pled pana Michała, na drugiem śpiącego jak kamień Wicka. Może z tego powodu pani Michałowa szepnęła w uszko Mani, że to jest wcale przyzwoity młodzieniec, a niepospolity jej małżonek musiał wyznać w głębi duszy, że to jest chłopiec umiarkowanie przyjemny.

Mówiono mi jeszcze, że przy pożegnaniu, sama pani od niechcenia zwróciła uwagę na sobotnie przyjęcie w jej domu, a Mania dorzuciła z figlarnym uśmiechem:

— Znudzi się pan u nas, jeżeli pan nie gra w preferansa.

Na tem kończę tych kilka luźnych szkiców. Nie wiem doprawdy, czy promienie Bożego błogosławieństwa spłynęły do lichej izdebki pracownika. To jednak pewna, że czyste powietrze pól i lasów, cichy pacierz drzew, a nadewszystko słodycz i pieszczota rozlane w całej naturze, dziwnie smętnym akordem potrącają o próżnię serca ludzkiego i samotnię jego nieznośną mu czynią, nawołując głosem wielkim do świętych i jedynie prawdziwych rozkoszy rodzinnego ogniska.

Wy zatem wszyscy, samotnicy strudzeni zdążajcie często... spacerowym szlakiem. *Kaź. Łuń.*

— *(Art. nad.).* Obiegają pogłoski w mieście tutejszem, jakobym fabrykę powozową po zgonie syna mego, a obecnie powrotnie przezemnie prowadzoną, w zupełności sprzedał, — z tego powodu jako mylnie puszczona wiadomość, mam honor oznajmić Szanownej Publiczności dla wyprowadzenia z błędu, że nie mam żadnego zamiaru zbycia rzeczonej fabryki, owszem nadal takową jak poprzednio z całą starannością, pod moją własną firmą prowadzić będę.—**Klemens Hesse**, fabrykant Powozów, ulica Królewska Nr 1068/9. 1—2 —12,603—

— W prywatnym **4-ro klasowym** Zakładzie Naukowym **męzkim Realnym z pensjonatem i klassą wstępną** przy ulicy Nowolipki (Nr 6 nowy), z upoważnienia **Rządu od lat trzydziestu trzech** bez przerwy utrzymywanym, — zapis uczniów na nowy rok szkolny 1875 **na 76-ty**, odbywa się codziennie w godzinach od 9-tej do 12-tej z rana i od 3-ciej do 5-tej po południu.

Wykład nauk odpowiadający ściśle **czterem klassom Szkół Realnych Rządowych** rozpocznie się z dniem **1szym Września r. b.**

O czem Szanowych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, ma honor zawiadomić

Przełożony Zakładu
Jan Nepomucen Leszczyński,
Magister Prawa i Administracji.
(2—3) —12260—

— Niżej podpisana zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że mając pozwolenie Władzy Edukacyjnej, **przyjmuje na stół i mieszkanie Panienki** uczęszczające do wszelkich Zakładów Naukowych, zapewniając im **korrepetycje, pomoc i konwersację w języku francuzkim.** — Przyjmuje również panienki tak miejscowe jako i **przychodnie** chcące pobierać edukację prywatną, lub przygotowywać się do gimnazjów, ucząc się nadto wszelkich robót kobiecych.

Mogą być również udzielane **lekcje muzyki** na miejscowym fortepianie.— *Ulica* **MOKOTOWSKA Nr 13** *mieszkania Nr 6, na 1-szem piętrze od frontu.* Wiadomość pomiędzy 12-tą i 4 tą godziną.

KAZIMIERA ŻULIŃSKA,
b. Uczennica Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu.
—11778—3—3

— W Szkole cztero-klasowej Realnej męzkiej z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, przy zbiegu ulic: Leszno i Rymarskiej, Nr 1 i 5 w Warszawie istniejącej, zapis uczniów przychodnich, jakoteż pensjonarzy i półpensjonarzy, trwać będzie do czasu ukompletowania oddziałów w klasach i miejsc w lokalu pensjonatu, o czem zawiadamia Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży— Przełożony Zakładu, Radca Kollegialny *Józef Górski*, b. Inspektor Szkół Rządowych. 1—2 —12604—

Istniejący od roku 1869

INSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie,

przyjmuje chorych na syfilis i skórę, tak pensjonarzy, jak i przychodnich.

Objaśnień o warunkach przyjęcia, jako i poradę, udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swem przy ulicy Erywańskiej Nr 4 (przy Tivoli) codziennie, od godziny 10-tej do 11tej z rana i od 3-ciej do 5-tej po południu. (55—0) —5445—

— **J. Harland, Dentysta**, po kilkomiesięcznej chorobie, obecnie powróciwszy do zdrowia, mieszka przy ulicy Nowy Świat Nr 57. 2—3—12,409—

— W dniu wczorajszym Doktor *Lenartowski* wyjechał z Warszawy, o powrocie zawiadomionem będzie. —12553—

— P. Maurycy Reichel, właściciel Głównego Składu Bielizny, przy ulicy Wierzbowej, w gmachu Teatralnym wyjechał do Paryża. —12583—

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż, na mocy decyzyi JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. N 5305, utrzymywaną przezemnie szkołę cztero-klassową Męzką Filologiczną, przekształcam, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆, **na Szkołę Cztero-klassową Realną** z kursem odpowiednim tymże klassom szkół realnych rządowych.

Do Zakładu przyjmowani będą uczniowie: **przychodni, pensjonarze i półpensionarze.**

O warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu na rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, w domu p. Heüricha **N 5 i 1**, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj w dniu 11 (23) tegoż miesiąca i roku.

Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specyalnej w Warszawie Radca Kollegialny **JÓZEF GÓRSKI.**
8—8 —10420—

W Szkole dwuklassowej Męzkiej,

z oddziałem przygotowawczym, położonej przy ulicy Chmielnej, Nr 30 (dawniéj Nowy Świat 39) odbywa się codziennie zapis uczniów od 9—12, a po południu od 4—6. Wykład nauk według programu gimnazjów-filologicznych.

Przełożony **Antoni Celichowski**, b. naucz. gimn.
3—3 —12323—

Zakład Prywatny

dla chorych umysłowych i nerwowych

Dra Chomętowskiego, ul'ca Twarda Nr 6.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych tak mężczyzn jak i kobiet, dotkniętych chorobami nerwowemi i umysłowemi. Za leczenie **wedami mineralnemi, kąpielami elektro-galwanicznemi i elektrycznością lub kumysem**, o ile takowe jest potrzebnem dla chorych pozostających w zakładzie, nie pobiera się żadnej oddzielnej dopłaty. Przy zakładzie istnieje dość obszerny ogród spacerowy, wyłącznie przeznaczony do użytku chorych. Interesantów i chorych przyjmuje się codziennie od 8 do 9 z rana od 4 do 6 po południu. W Niedzielę zaś tylko od 8 do 9 z rana.

Dr Chomętowski, powrócił do Warszawy.
1—3 —12546 —

w Pracowni Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ

przyjmuje się do krajania suknie i wszystkie stroje damskie, zupełnie podług figury, od kop. 15 do rs. 1. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro, wprost Hotelu Polskiego. 1—3 —12592—

SUMMA

Rs, 5000 przeszło

do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie. domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Komornika Kietlińskiego, ulica Bielańska, Nr 14 nowy.
1—1 —12610 —

WINOGRONA

Konstantynopolitańskie,

słodkie, duże, codziennie nadchodzą do Handlu Win

Józefa Purwin,

Ulica Miodowa Nr 16.

Tenże handel poleca: **Śniadania i Kolacje na gorąco,** przytem **Wybór Win** odznaczających się wysoką dobrocią.
—12456—3—3

Dolina Szwajcarska.

Wtorek dnia 24 Sierpnia 1875 r.

KONCERT

Austrjacko-Czeskiej Kapeli,

złożonej z 25 osób,

pod przewodnictwem Kapelmistrza

DRNTCA.

Program przy wejściu.

Początek o godzinie 6-ej. Wejście do ogrodu kop. 25.

Codziennie Koncert.

4—0 —12198—

ALHAMBRA

Dziś w Alhambrze **Lekka kawalerja**, przytem **Panna FILOMENA**, uznana przez wszystkie europejskie gazety Królową Velocipedów, będzie miała zaszczyt w największym pędzie Velocipeda, nadzwyczajne i nieprawdopodobne robić zwroty, pomiędzy 150 butelkami ogniem płonącemi.
1—1 — 12629 —

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Von Stufe zu Stufe**..—Jutro: Benefis o. H. Wage.— **Dornen und Lorbeer.—Hanni weint— Hannsi lacht.** W Czwartek Benefis pana C. FRITZE. **Warschauer 1875 Leben.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Piękna Helena**.—Jutro: **Nasi**.—W Niedzielę na przedstawieniu było osób 2200. W Poniedziałek 820.

ZARZĄD FABRYKI

SZKŁA I KRYSZTAŁÓW

„Czechy."

Ma honor podać do wiadomości, że oprócz wyrobów ze szkła i kryształów znajdujących się w znacznym wyborze, wyrabia także

znane od dawna Szyby na sposób Belgijski,

które w dobroci tym ostatnim nie ustępują.—W odwołaniu się przeto do cennika mojego z dnia 20 Lutego 1875 roku, mam honor donieść, że cenę szyb gatunku Nr **3**, używanych zwykle do zabudowań fabrycznych i gospodarskich, zniżyłem od ceny wyż rzeczonym cennikiem objętej o **16⅔** procentu, przeto kopa hutnicza **Nr 3**, kosztuje obecnie ***Rs. 2.***

Wszelkie zamówienia i obstalunki na wyroby moje z możliwą punktualnością wykonywane będą i przyjmują się tak w fabryce jak w składach moich, a mianowicie, w Warszawie: **w Składzie Głównym** przy ulicy Senatorskiej, Nr 477a; w **Składzie za Żelazną Bramą**, Nr 973, oraz w **Składach w Lublinie**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 135; w **Brześciu Litewskim**, przy ulicy Szosejnej i w **Łodzi** przy ulicy Nowy Rynek Nr 240.

Fabryka Szkła i kryształów „Czechy" pod Garwolinem d. 6/18 Sierpnia 1875 r.

Ignacy Hordliczka.

3—6 —12219—

SKŁAD MASZYN DO SZYCAA

Krakowsk Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.

Jednonitkowe w cenie po rs, 14 i 15.

Dwunitkowe czółenkowe po rs. 22, 25, 33 i 35.

Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatułek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.

Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż. 16 0—15259

TEATR WIELKI.

Dziś: Wiosna. Okno na pierwszem piętrze. Co to jest miłość (1 raz).

TEATR LETNI.

Dziś: Violetta. Jutro: Adrjanna.

ELDORADO Jutro: **Febris Aurea**, komedja w 5-u aktach Sarneckiego. — Wczoraj było osób 768.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Sierpnia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. — kop.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k.				
Austrj. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	70	95	40
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	70	95	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	55	93	25
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	25	89	95
„ „ „ „ II s.	90	05	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	10	81	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl . . (	223	—	218	—
„ „ „ „ z r. 1866. . („ „ „ „ ostempl. . . (	223	—	218	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	118	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	276	50	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	249	—	247	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łaźienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. t. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	318	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. 50 rs. 106 k. 50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 68⁸/₉

Od Liżwidacyjnych kop. 92²/₉.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 86¹/₉.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 198¹¹/₁₈.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 71½ rs. 107 k. 47½

Londyn; 3 m. 1 unt st. rs. 7 kop. 29½. rs. 7 k. 27½

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop 45 rs 87 k. 15

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 35 rs. — k. —

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs, — żądano rs.

Cena okowity dnia 23 sierpnia.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro od — 639⁵ gar. od — — 208½.

Pojedyńcza szynkarska „ — — 211.

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 13.12, w południe ciepła st. 18.8. Barometr 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wodya nrzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 0

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Августа 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 186. Wtorek. Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1875 r.

Kronika zagraniczna.

✕ „Orel," pismo słowackie wydrukowało w przekładzie z polskiego: „Filozoficzny pogląd na historję świata" B. Trentowskiego, wyjęty z jego „Chowanny." Przekładu dokonał Paweł Heczko, jeden z lepszych pisarzów słowackich. Pismo „Orel" wychodzi raz na miesiąc już rok szósty, w stolicy Słowaczyzny węgierskiej St.-Martin. Redaktorem jego jest Jędrzej Fruchta-Sytniański.

✕ W Konstantynopolu wychodzi jedno tylko pismo perjodyczne w języku arabskim „*El-Dschuwaib*" (goniec nowości). Redaktor onego Achmed Faris Effendi jest godną uwagi osobistością. Urodzony w jednej z wiosek w Syrji w r. 1224 Hedschira (1806) rozpoczął swój zawód jako poeta arabski. Następnie udawszy się do Europy poświęcił się studjom języków zachodnich i ich literaturze. Obecnie Achmed Effendi mówi z łatwością po arabsku, persku, turecku, francuzku, włosku, hiszpańsku, angielsku, niemiecku i oprócz tego zna języki hebrajski i łaciński. Wydał on w swoim czasie wiele dzieł, między innemi angielską i francuzką grammatykę, słownik arabski i jedno dzieło w tym języku p. t. „Źródła niezgody" w którem powstaje przeciwko duchownym katolickim i jezuitom. Posiada dziś majątek wynoszący do 100,000 zł. reń. i cieszy się posiadaniem kobiety, która chociaż rodem angielka lecz z miłości ku niemu, chrześcijarizm zamieniła na islanizm. Wydawane przez niego pismo liczy prenumeratorów: w Syrji 300, w Egipcie 450, w Arabji 50, w Mezopotanji 100, w Afryce 165, w Indjach 15, w Sudan 10, w Konstantynopolu 200, i w ogóle w Europie 50. Z tych ostatnich sześć przypada wyłącznie na Wiedeń.

✕ Romanzeitung podaje następujący godny uwagi wypadek. Przed siedmiu laty p. Chas L. Hutchinson ówczesny mieszkaniec w Alleghany w Stanie New-York, brnąc po błocie na polowaniu na kaczki nad jeziorem *Crie*, zgubił kosztowny zegarek, który dlań jako pamiątka od przyjaciela, wielką miał wartość. Po długich, daremnych poszukiwaniach, puścił swą zgubę w niepamięć, a nawet zapomniał i tę miejscowość. W tych czasach, gdy mu okoliczności podały sposobność odwiedzić znów swą ojczyznę, przyszła mu myśl raz jeszcze zająć się szukaniem zgubionego zegarka. W chwili gdy usiadł na ziemi, aby pozbyć się z obuwia piasku, który się weń nabrał, podniósł bezmyślnie do góry głowę, ujrzał na jednej z gałęzi drzewa wiszący swój zegarek zgubiony przed siedmiu laty! Latorośl, na której wówczas zawieszonym był zegarek, przeszła przez ogniwo łańcuszka, owinęła go w ten sposób, że wyrosłszy, część takowego ukryła w drzewie swej gałązki.— P. Hutchinson poobcinał zbyteczne części gałęzi i nosi przy dewizce berlok, jakiemu podobnego nie ma zapewne na świecie. Zegarek w skutek trapiących go wiatrów i zmiennego powietrza mało ucierpiał.

✕ W San Francisco daje teraz sceniczne przedstawienia towarzystwo śpiewaków i śpiewaczek dzieci. Wystawiano „Le sabre de mon pére". Primadonna grająca rolę księżnej, liczy ośm lat.

✕ Park arcy-księżny w Alesuth i wysepka Małgorzaty pod Pesztem są rozkosznem siedliskiem róż. Na tej ostatniej znajduje się obecnie przeszło 10,000 krzaków wysoko wzniesionych, na których niezliczona zda się ilość róż najpiękniej zakwita. Te gromady róż wonią swoją odurzają na chwilę zwiedzającego to miejsce. Tu właśnie róże dzielą się przeszło na 1,100 rozmaitych gatunków. Katalog drukowany obudwu rzęczonych ogrodów obejmuje przeszło 3,000 nazw odmiennych gatunków róż, których część większa kwitnie w ciągu całego lata.

Szkoła 4-o-klassowa męzka z klassą przygotowawczą i pensjonatem

Ulica Długa Nr 5.

Zapis Uczniów na rok szkolny 1875/6 odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 1 i od 4 do 7 po południu. Przyjmują się tak przychodzący na lekcje tylko lub z korrepetycją, jako też i pensjonarze. Konwersacja francuzka i niemiecka z miejscowymi stałymi guwernerami. Kurs nauk odpowiedni czterem pierwszym klassom gimnazjalnym. Dla uczniów klassy 4, życzących w następnym roku wstąpić do 5 klassy szkoły realnej, obszerniejszy wykład matematyki z rysunkiem jeometrycznym i rysunkiem z modeli. Kurs nauk rozpocznie się 1 Września. Przełożony Szkoły

Franciszek Łopuski.

2—3 —12118—

Pragnąc zadosyć uczynić żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że na mocy decyzji JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 8 (20) Sierpnia r. b. za Nr 3547, szkołę czteroklasową filologiczną, dotąd przezemnie w mieście Lublinie utrzymywaną z początkiem roku szkolnego 1875/6 przekształcam na Szkołę 4-ro klassową realną, z kursem czterech klas szkół rządowych realnych. Zapis uczniów rozpocznie się w d. 4 (16) Sierpnia r. b.

Stanisław Falęcki.

2—3 —12429—

Najpierwsza w Kraju Pracownia Kobieca Obuwia

Eugenji z de Wierneków Pieniążek,

b. wyższej Nauczycielki Rządowej, a wdowy po urzędniku, egzystująca od założenia szewstwa dla kobiet, przy ulicy Chmielnej Nr 9. przeniesioną została na Nowy-Świat Nr 36. Jak dotąd przyjmuję **UCZENNICE** tak miejscowe, jako i przychodnie, oraz zamówienia na mniejsze i większe obstalunki.—Pracownia powyższa odznaczyła się wykwalifikowaniem Nauczycielek Zakładów Rękodzielniczych, oraz kilku przełożonych pracowni.—Mam nadzieję, że przy niezmordowanej pracy, Zakład mój znajdzie poparcie ogółu, tak przez powierzenie mi **Uczennic**, jako też i przez dostarczenie roboty, która zapewni pracę i dalszy kierunek tej pożytecznej pracowni. —12432—2—3

NAUCZYCIEL

języka francuzkiego przy gimnazjum, mający zezwolenie wyższej władzy naukowej na utrzymanie pensjonerów, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje w każdym czasie uczniów jako pensjonerów tak i przychodzących, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową w przedmiotach gimnazjalnych i konwersację w języku francuzkim i niemieckim.—Przygotowuje młodzież do gimnazjum i innych zakładów naukowych i udziela także lekcje prywatne. — Interesantów przyjmuje codziennie w mieszkaniu zajmowanem w domu Nr 12 (nowy) przy ulicy Nowy Świat, mieszkania Nr 21.

6—7 —11636—

Z początkiem roku szkolnego **Zakład Naukowy Męzki** utrzymywany przezemnie w Warszawie, **przemieniony** zostaje z upoważnienia Władzy, na **Szkołę prywatną trzyklasową** z kierunkiem **realnym**. Program obejmuje skończony zakres nauk, służących do specjalnego następnie kształcenia się. Zapis trwa przez cały miesiąc sierpień, z d. zaś 1 Września po urzędowem otwarciu, kurs nauk rozpoczętym zostanie.

St. Gargulski.

Wiadomość o warunkach przyjęcia uczniów przychodnich i pensjonarzy, w kancellarji szkolnej, Ś-to-Krzyska Nr 44, (zbieg Zielnej i Bagno). 3—3 —11467—

WODY MINERALNE NATURALNE.

W transporcie wód, które w ostatnich dniach nadeszły, otrzymałem między innemi **Tarasp Luciusquelle**, które na wiosnę, z powodu przerabiania cembrzyny źródła rozsyłane nie było; w nowym zaś transporcie wód kaukazkich, oprócz wód **Essentuckiej** Nr 17, otrzymałem także i wodę z słynnego źródła **Narzan**, w Kisłowodzku. Woda ta mająca wielką obfitość gazu, bywa głównie używaną w celu wrócenia sił po ciężkich chorobach.

Z innych wód jak zawsze, mam odpowiedni zapas. Z mniej używanych nadeszła także woda **Bourboule**. O czem WW. Doktorów i Osoby zaszczycające mię swojem zaufaniem mam honor zawiadomić. Właściciel apteki przy ulicy Nowy-Świat Nr 66.

3—3 —12210— **K. Lilpop.**

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA „JAN."

oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów węgli kamiennych z najlepszych kopalni szlązkich pochodzących składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,500 korcy dziennie wynoszącą, węgli kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie których okazy na zeszłorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane i z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym węglom Szlązkim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowanie. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekonać Szanowną Publiczność, że i krajowemi siłami może być ze znaczną oszczędnością należycie obsłużoną. W składach moich otwartą jest detaliczna sprzedaż tychże węgli po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych twardych miary Warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 85.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 80.

Wyłączna sprzedaż węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F. Lapiński.

Kantor i Skład Główny ulica Jerozolimska Nr 35. —262—

Wkrótce opuści prassę:

Słownik Techniczny

NIEMIECKO-FRANCUZKO-RUSKI

dla użytku dróg żelaznych,

przez

P. Wosko.

Cena egzemplarza rs. 2.

Życzący raczą zapisywać się na takowy w mieszkaniu autora, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 36, lub też w kantorze Drukarni Jana Cotty, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495a. 3—3 —11862—

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica Niecała Nr 7** (Dom Towarz. Lekarz.) Przyjmują w niej następujący Lekarze.

Od godz. 10 — 11 **Mayzel W.** Asystent fizyologji przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrzne.

Od godz. 11—12 **Kramsztyk Z.** Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. W Poniedziałki, Srody i Piątki. Choroby oczu.

Od godz. 12—1 **Kosmowski W.** Lekarz Asystent w Szpit. Ś. Ducha. Choroby wewnętrzne, a specyjalnie wieku dziecięcego.

Od godz. 12—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Piątki wyłącznie dla przyjmowania kobiet.

Od godz. 1—2 **Thieme A.** b. Ordynator kliniki położniczej przy Uniwers. Choroby właściwe kobietom.

Od godz. 2 — 3 **Filipowicz.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od godz. 2—3 **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dz. Jezus w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszu.

Od godz. 3—4 **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit. przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od godz. 4—5 **Brzeziński J.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością.

Od godz. 6—7 **Bauerertz A.** Choroby chirurgiczne. Przytem Ortopedja (leczenie skrzywień i ułomności ciała).

Od godz. 12—1 Szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **kop. 25.** —9,911.—

KANTOR WEKSLU

STANISŁAWA COHN & Comp.

Plac Teatralny, obok Ratusza

Numer 8.

Podaje do wiadomości publicznej, że losowanie Rossyjskiej 5% Pożyczek Premjowych z r. 1866 odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Września roku bieżąc. i takowe sprzedaje na rozpłaty miesięczne po rs 5 i 10; z wniesieniem 1-szej raty wszelka wygrana paść mogąca należy do nabywcy.

Zakupione na rozpłaty pożyczki, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od amortyzacji. Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres Kantoru wchodzące, odwrotną pocztą załatwia. 2—5 — 10989 —

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

przeniosło swój kantor na ulicę Bielańską Nr 6, wprost hotelu Lipskiego

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe, kryje dachy tekturą asfaltową własnego wyrobu, oraz poleca Cement Portlandzki. 15—24 —10149 —

PORTER I PIWO ANGIELSKIE

z transportu w m. Maju otrzymanego w butelkach i kamionkach, poleca Skład **A. Stępkowskiego,** najlepszy Porter tak pod względem smaku jako i gatunku, również tu zlewany w ćwierć butelki, nieustępuje w dobroci oryginalnemu, oraz **Piwo Angielskie** (Ale) i gerzkie (Pale Ale).

Kupujący na skrzynie lub tuziny, otrzymują rabat.

9—12—11575—

Prędko i ładnie odszywa się bielizna damska i męzka;

na żądanie może być 12 koszul w dwa dni w pracowni przy ulicy Szkolnej Nr 1, mieszkania Nr 9, 1-sze piętro.

4—6 — 11355—

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flauszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	½"	¾"	1"	1¼	1½"	1¾"	średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.

	2"	2¼"	2½"	2¾"	3"	3½"	średnicy
Rs.	14,20,	18,40,	21,	24,20,	29,90,	37,80	za sztukę.

	4"	4½"	5"	5½"	6"	średnicy
Rs.	44.20	52.50	60.30	68.30	78.80	k. za sztukę.

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od ½" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy od ½" do 1¼ a kop. 30 a od 1½ do 2" średnicy a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie
wyrobów fabryki
pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Magdeburg
Kraft et Kuksz,
36—0 —15117— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

TRZECI SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH
F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni **„Jan"** i z najcelniejszych kopalni Szlązkich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawione będą węgle odpowiednią ilością furmanek na miejscu się znajdujących.—**F. Łapiński.** 19—0 — 11018—

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY.

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

75—0— —18091—

Są do sprzedania

dwie Altany,

zdatne na kuczki lub na letnie mieszkanie, oraz na mieszkanie dla stróża, rozbierają się jak szafa. Na Muranowie, dom Wojdego Nr 8 nowy. Wiadomość u felczera pod tym samym numerem. —12536—1—3

SKŁAD PŁÓTNA

mój, przy rogu ulicy Dzikiej od strony Gęsiej, w domu Nr 2247 (7), zaopatrzony został w rozmaite gatunki **Płótna** zagranicznego, Willnerowskiego i **Woby** prawdziwe Bilenfeldzkie, chustki webowe, worki gotowe, oraz płótna Żyrardowskie, po cenach fabrycznych, z czem się poleca Szanownej Publiczności,— **Ch. Comach.** —12577—1—3

PARCELLACJA
i budowa letnich murowanych mieszkań
(VILLE)

wraz z urządzeniem ogrodów w cenach przystępnych i załatwieniem wypłat

podług planów już przygotowanych przez budowniczego Witolda Lanci, Wólka Grodzisk, przy stacji drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Grodzisk dzies. 650 (włók 22), dzies. 60 (4 włóki) łąk do nabycia **w częściach od 15 morgów począwszy.** Dwór i zabudowania gospodarskie mogą być oddane nabywcy znaczniejszej przestrzeni dla urządzenia folwarku. Młyn wodny z dwiema włókami ornej ziemi i łąką. Wiadomość u W go Wiktora Zawiszy, ulica Marszałkowska Nr 40 nowy, do godziny 10 rano codziennie, można się także zgłaszać piśmiennie. 1—10 — 12531 —

Za rs. 6,750

jest do sprzedania **DOM** bez pośrednictwa osób trzecich, z dwoma oficynami, w ogrodzie fruktowym, na tym domu pozostaje 2 000 rs. małoletnich. Róg Kaszej i Wolność Nr 7 nowy, w tymże domu jest **Salon w ogrodzie** do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 19 nowy, w magazynie Ubiorów Męzkich Wronowskiego. —12532—1—4

200,000 Kopert,

od najmniejszych do największych wielkości, otrzymałem i sprzedaje po cenach dotąd niesłychanych, to jest 100 sztuk w bardzo dobrym gatunku od kop. 15, dubeltowych, w środku kolorowych od k. 25, biorącym na raz 1,000, odstępuję stosowny rabat. Nowy-Świat Nr 24, skład papieru T. Bornstein, oraz dostałem znaczny transport **Rajzbretów** sztuka od kop. 30. —12572—1—3

Jest do sprzedania

FOLWARK

dziedziczny, przy kolei W.-W. od stacji Rokiciny mil 2, rozległość włók 10, w tem łąk dwukośnych mórg 8, z całą krescencją i inwentarzem żywym i martwym. Budynki wszystkie dobre, dwór obszerny murowany, ogród duży owocowy, sadzawki dwie zarybione. Służebności włościańskich niema żadnych. Wieś ta może być pod bardzo korzystnemi warunkami sprzedaną z pozostawieniem na lat 3 pewnej części summy szacunkowej lub zamienioną na małą posesję w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Niskiej Nr 12, u Właściciela domu. —12513—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

FOLWARK

rozległości dziesiatin 180 (włók 12), w gruntach pszennych, położony pod miastem gubernialnem Petrokowem o wiorst 6, tak z inwentarzem żywym i martwym, lub bez niego, w warunkach nader sprzyjających, bo nie ma żadnych kwestji i służebności z włościanami, najemnik tani i bardzo łatwy, granice okopcowane. W sprzedaży tej zostają pewne summy na gruncie niewymagalne. Sprzedaż tego folwarku zamienić można na kamienicę w Warszawie lub w znaczniejszem innem mieście.

Sprzęt zboża tegoroczny w dobrym uradzaju, został dopełnionym w czasie pogodnym i sprzedaż zboża jest nietykalna.

Dwór murowany bardzo wygodny, z piwnicami. Budynki po większej części murowane, w jak najlepszym stanie.

Bliższą wiadomość powziąść można od Wgo Wąsowskiego, ulica Śliska Nr 42. —12503—1—2

Rs. 2,500.

są do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. —12555—1—3

Niewolno polować

na gruntach gospodarskich wsi **Służewca i Zbaxa,** bez piśmiennego upoważnienia dzierżawcy, pod karą pieniężną i utratą broni i psa. —12567—1—3

Do sprzedania:

MAJĄTEK

duży, piękny, kompletnie zagospodarowany, w bliskości kolei, z lasem i łąkami.— **FOLWARK** pod Warszawą, z pięknym domem i ogrodem. Obadwa te majątki mogą być zamienione na domy w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2-e piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6. —12538—1—3

Na korzystnych warunkach jest do odstąpienia

Summa Rs. 2,250,

na Nieruchomości zaraz po Pożyczce Towarzystwa Kredytowego, na lat 2, w procencie, osobny Dom, a potem dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica, Komórka, Stajnia i w dodatku jeszcze pewny procent. Wiadomość w domu Nr 14 przy ulicy Hożej, lokalu Nr 1; może być procent i w naturze dany. —12055—2—3

Do sprzedania:

jeszcze tylko przez czas krótki:

Konie Ryżaki maści karej, dwa ogiery i dwie klacze.

Jeden Ogier do zaprzęgu i pod wierzch.

Faeton prawie nowy, z fabryki Hesse.

Amerykan.

Dwa wielkie Lustra z konsolami wysłacane.

Szery Angielskie na parę lub na jednego konia.

Liberja biała i Szuba Niedźwiadkowa dla Stangreta.

Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 11,— u Stangreta Aleksandra. —12544—1—3

Siano i Słoma.

W dobrach Popiele, odległych od stacji kolei żel. Grodzisk o wiorst 12, a od miasta Tarczyna o wiorst 10, jest do sprzedania około 1,200 centnarów **SIANA** dobrego gatunku, sucho i dobrze zebranego, oraz około 3,000 centnarów **SŁOMY** żytniej z pod młocarni. Produkta te do Warszawy lub w inną miejscowość mogą być przez właściciela odstawione. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy Dóbr w Popielach, lub u Właściciela Benema Eisenberga w mieście Mszczonowie pr. stacji Rudy Guzowskiej. —12525—1—3

Jest do sprzedania na ulicy Leszno

DOM

Nr 651d, z placem mającym 9,750 łokci kwadratowych. Wiadomość u gospodarza. —12468—2—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—2—0

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DE ROGÉ

APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:

Składy w Warszawie: u Galego, Mrozewskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Poszukuje się nabycie

DOMU

w szacunku od 12 do 18,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 8 domu, u gospodarza, od 3 do 7 wieczór. —11242—10—12

KOŃ

arabskiej rassy, wierzchowiec, mający lat 6, maści karej, za 250 rs. Widzieć go można w Arsenale na rogu Długiej i Nalewek. —12549—1—2

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 186.

Dnia 24 Sierpnia 1875 roku — *Wtorek.* — *Dnia 12 (24) Sierpnia 1875 roku.*

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na skład główny

nowe dzieło Ojca Prokopa Kapucyna,

pod tytułem: „Marja w litaniach loretańskich wielbiona, czyli tychże litanji wykład. Cena rs. 1 kop. 50,—z przesyłkę pocztą rs. 1 k. 80.
—12488—1—3

Słownik Rossyjsko-Polski

do Chrestomatji Paulsona, przez **M. Amszejewicza,** cena kop. 25, znajduje się na składzie głównym w Księgarni **N. Brojdo,** ulica Nowomiejska Nr 19 nowy, obok kościoła Ś-go Ducha. Księgarnia ta zaopatrzona w znaczny zapas **Książek Szkolnych.** —12491—1—1

HRABIA ŻELAZNY

Borna. Czwarty zeszyt romansu pod powyższym tytułem wyszedł z druku.—Prenumerować można tak u Nakładcy Przybylskiego w Drukarni, ulica Długa Nr 586, jako i w **Księgarni Zinberga,** Krak. Przed. Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża 1-sze piętro, oraz w innych Księgarniach. Cena prenumeraty za całe dzieło rs. 1 kop 20, **za** zeszyty po kop. 12. —12483—1—1

KSIĘGARNIA

D. E. Kożanczykowa,

Nowy-Świat Nr 67, otrzymała na skład główny

WZORY RYSUNKOWE TECHNICZNE

zalecone przez Ministerjum Publ. Oświecenia do używania w Szkołach Realnych i Miejskich Królestwa i Cesarstwa, ułożone przez **J. F. Piwarskiego.**

PP. Księgarze, kupujący 10 egzemplarzy jednorazowo, otrzymują rabat 20%.
—12350—2—3

Na nadchodzący rok szkolny, **Księgarnia Jana Breslauera przy ulicy Miodowej Nr 489d,** przygotowała znaczny zapas **Książek Szkolnych nowych i używanych.** Księgarnia ta uskutecznia również zamiany tych książek. Egzystujący przy tej Księgarni **Skład Materjałów Piśmiennych,** posiada znaczne zapasy kajetów, ołówków, rejscejgów i innych przyborów szkolnych, po cenach **najumiarkowańszych.** Nakładem tej Księgarni wyszedł **Żurnał Uroków** dla zapisywania lekcji. **Elementarz polsko-rossyjski** (obszerny), kop. 20 i **Elementarz niemiecki,** kop. 10. —12223—2—3

Wójt Gminy Brudno,

niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, jako 15 (27) Sierpnia r. b, o godzinie 10 z rana, w Nowej Pradze, w domu Nr 1, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych rzeczy, zajętych u Joska Odessera, a to w wykonanie wyroku Sądu Gminnego z dnia 26 Grudnia 1874 r. za Nrem 52

Wieś Brudno, 5 (17) Sierpnia 1875 r.
Wójt Gminy **W. Swiecki.**
—12454—3—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: francuzki, polski, niemiecki i ruski, życzy udzielać lekcje na godziny lub u siebie w domu. Wiadomość u Rządcy od g. 11 rano do 5 po południu.—Ulica Żelazna Nr 31. —12543—1—3

Zdolny Buchhalter

(galicjanin), który przez 5 lat jako korespondent i reisender w pierwszorzędnej fabryce w Wiedniu był zatrudnionym, z najlepszemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Uprasza się o łaskawe nadsyłanie offert pod lit. M. L. do Redakcji.
—12541—1—3

OSOBA

życząca udzielać lekcje języka francuzkiego, raczy zostawić swój adres w sklepie Zegarmistrzowskim M. Pozzi. Ulica Nowy-Świat Nr 29. —12560—1—1

Potrzebny jest

AGENT

do sprzedaży niektórych rzeczy, ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 1. —12599—1—3

UCZEŃ

który skończył 6 do 7 klas Gimnazjum i posiada język francuzki, jest pożądany do 2 ch chłopczyków na wsi, w guberni Kijowskiej. Szczegółowa wiadomość w hotelu Paryzkim Nr 2. —12399—3—3

W Rekomendacji Nauczycielskiej

Heleny Jaworskiej

Nowy-Świat Nr 64 i róg Ordynackiej, są do umieszczenia bardzo uzdolnione Nauczycielki **Polki** i cudzoziemki, **Guwernerowie i Bony** różnej narodowości, z najlepszemi świadectwami. **Nauczycielki muzyki i języków,** żądają lekcji za **obiad,** z bardzo małem wynagrodzeniem.—**Francuzka** poszukuje demi-place, za parę godzin lekcji.
—12581—1—3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do szycia na maszynie i Panny do nauki, zaraz. Wiadomość: ulica Długa Nr 8, mieszkania 26. —12529—1—1

Stancja dla Uczniów.

Przyjmuje się Uczniów uczęszczających do rządowych i prywatnych zakładów naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę męzką, pomoc w naukach, oraz ciągłe konwersację języka francuzkiego.—Na żądanie może być fortepian. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10, na 2-m piętrze od frontu. —12524—1—2

Obywatelka ze wsi,

zamieszkała w Warszawie, upoważniona od Władzy, trzymać będzie Uczniów na stancji, ktoby z Szanownych Rodziców, chciał znaleść dla dzieci swoich nietylko wszelką pomoc naukową, ale i najstaranniejszą opiekę moralną, oraz dozór ciągły po za lekcjami, zechce się zgłosić wcześnie do **Zofji Przystojeckiej,** ulica Włodzimierska, w blizkości Gimnazjum, dom W-go Akwilina, obok Cyrku Salamońskiego. —12388—3—3

Młody człowiek,

obeznany gruntownie z podwójną buchhalterją i rachunkowością, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub za Ekspedienta. O łaskawe zgłoszenie uprasza do W-go Bałzewskiego. Nowy-Świat Nr 12 w Warszawie.
—12261—6—6

Stancja dla Uczniów

z korrepetycją na miejscu i fortepianem jeśli tego będzie potrzeba. Ulica Wspólna Nr 9, mieszkania Nr 7. —12512—3—3

RODZICE

chcący dać synom swoim staranne wychowanie, życzą sobie przyjąć jeszcze do wspólnej nauki kilku chłopczyków uczęszczających do gimnazjów, koszt rozłożony na lekcje dodatkowe języków, matematyki i rysunków, byłby stosunkowo nie wielki a dla uczniów korzystny. Tamże potrzebny jest **korrepetytor stały** z wydziału matematycznego Nowy-Świat Nr 12 nowy, mieszkania 4, piętro 2 od frontu. —12058—3—3

PANNY

zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz do magazynu A. Łapińskiej. Ulica Senatorska, wprost Miodowej Nr 11 domu. —12511—2—3

Ktoby życzył sobie umieścić

Uczniów na stancji

w blizkości czterech gimnazji i innych zakładów naukowych położonej, gdzie znajdą pomoc w naukach, opiekę i potrzebną wygodę, zechce zgłosić się na ulicę Mazowiecką Nr domu 11, mieszkania 12. —12348—4—6

Stancja dla Uczniów.

Rodzice przybyli dla kształcenia własnych dwóch synów w Gimnazjum, życzą przyjąć jeszcze dwóch dla wspólnych korrepetycji i utrzymania z pozwolenia Władzy szkolnej. Ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 1.
—12340—4—5

Uzyskawszy pozwolenie Władzy edukacyjnej przyjmuje na stancję i stół

Uczniów,

zapewniając im opiekę rodzicielską, pomoc w naukach i dozór po za lekcjami, na żądanie i fortepian. Widok Nr 1, mieszkania 27, 1 sze piętro, oficyna prawa. —12313—3—3

MAMKA

młoda, ze zdrowym i świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość w kawiarni.—Ulica Marszałkowska Nr 58. —12514—1—1

TELEGRAM.

TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22.** Letnie Garnitury od rs. **14** do **25.** Czarny Frak od rs **16** do **22.** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24.** Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28.** Marynarki Alpagowe od rs. **4 k. 50** do rs. **5 k. 50.** Marynarki czarne kamlotowe od rs. **3** do **12.** Sak-Palto Alpagowe od rs. **7 k. 50** do rs. **10** kop. **50.** Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4 k. 50.** Ubierki dla dzieci od rs. **5** do **10.** Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8.** Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10.** Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8.** Kurtki do polowania od rs. **8.** Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18.** Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7 k. 50.** Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10.** Angielskie Burki od rs. **12** do **20.**

H. SAMMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.
14—0 —11790—

Żądane są Panienki

do wspólnej nauki języków i przedmiotów szkolnych, za opłatą 3 i 4 rs miesięcznie wraz z muzyką. **Uczennice stałe** płacą 150 rs. rocznie. Mostowa Nr 26 nowy, drugi dom od rogu Freta.—Przyjmuje się i gimnazistki. —12600—1—3

Nauczycielki i Bony,

oczekujące na miejsce, znajdą zawsze u mnie **bardzo wygodne mieszkanie** z życiem lub bez takowego. Czyniąc zadość życzeniu wielu z tych osób, powiększyłam mieszkanie moje, jest więc zawsze miejsce dla **czterech pań,** zapewniam im wszelkie wygody, nie wymagając wielkiego wynagrodzenia

Helena Jaworska,

Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 64 i róg Ordynackiej. —12582 1—2

Do zarządzenia gospodarstwem domowem na wsi potrzebną jest **KOBIETA** z wykształceniem, dawniej już gospodarstwo prowadząca, któraby także przyjęła obowiązek nadzoru czworga drobnych dzieci. O bliższą wiadomość zgłosić się można pod Nr 52 nowy na ulicę Chłodną do mieszkania Nr 1, w godzinach rannych od 10-tej do 2-ej. —12559—1—3

URZĘDNIK,

mający upoważnienie Zwierzchności Szkolnej,

żonaty, pragnie trzymać u siebie na stancji uczniów szkół lub zakładów naukowych z korrepetycją przedmiotów i ciągłą konwersacją w językach: ruskim, francuzkim lub niemieckim. Wygoda i opieka wszelkie, ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość: ulica Krakowskie Przedmieście dom Nr 8 nowy, 2 piętro. w oficynie, mieszkania Nr 9. —12331—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona, na korzystnych warunkach dla niej, do strojów damskich. Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 12, u p. Wiśniewskich. —12563—1—3

Potrzebną jest

PANNA

na prowincję, wydoskonalona w krawieczyznie i w szyciu na maszynie. Bliższa wiadomość: Ulica Tamka Nr 6, u gospodarza.
—12561—1—2

Młodzieniec z kaucją, poszukuje miejsca

Rządcy domu.

Stare-Miasto Nr 68.—Rządca.
—12533—1—3

UCZNIOWIE

z pozwolenia Zwierzchności, przyjmują się na stancje, obiecując troskliwą opiekę, w domu konwersacja ruska, niemiecka, polska. Bliższa wiadomość: Leszno Nr 22, drugie piętro, od godziny 9 rano do 6 wieczór.
—12342—4—5

DWA DOMY

parterowe, z nowego drzewa, na dwóch morgach ogrodu obok siebie przy wodzie i głównej ulicy w mieście Węgrowie, są do sprzedania w każdym czasie z wszelkiemi dogodnościami, jeden służy dla roty wojska na koszary, drugi mieszkalny ma pięć pokoi kuchnię i oficynę za summę rsr. 3500, wiadomość u właściciela w Węgrowie. **A. Wegner.**
11503—10—15

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL

lub Student, na parę miesięcy, na wieś, w blizkości Warszawy, dla przygotowania 14-to letniego chłopca do 3-ej klassy. Zgłosić się na ulicę Chmielną Nr 6 domu, a mieszkania 23, w godzinach po południowych.
—12516—1—1

Pomieszczenie dla UCZNIÓW.

Osoba przybyła z prowincji, dla kształcenia swych synów w gimnazjum, za dozwoleniem Władzy Szkolnej, może przyjąć kilku Uczniów na stancję, gdzie zapewnia się opieka rodzicielska, pomoc naukowa i konwersacja po russku. Pomieszkanie wygodne, dom od ogrodu. Ulica Pańska Nr 34, stróż wskaże.
—12586—1—2

Młody Człowiek,

kawaler, życzy zająć miejsce przy zarządzie w gospodarstwie na wsi, zaraz lub od S-go Michała. Bliższa wiadomość w mieszkaniu pani Krajewskiej, róg ulicy Brackiej i Widok Nr 1. —12754—1—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Korzennego, od lat 14. Wiadomość ulica Stare-Miasto Nr 22 nowy, w tymże Handlu. —12584—1—1

Poszukuje się

Mężczyzny

w średnim wieku, znającego język rossyjski i niemiecki, do nadzoru nad dwoma studentami. Bliższa wiadomość u grawera E. Jaworskiego. Senatorska Nr 16, mieszk. Nr 29.
—12511—2—3

Litograf

do pisma i rysunków, do robót kaligraficznych i piórkowych, grawerskich i kredkowych, poszukuje miejsca. Tenże zatrudnionym był przez lat 3 w biurze topograficznem sztabu jeneralnego. Łaskawe żądania uprasza pod lit. M. T. post. rest. Monachium (w Bawarji) nadsyłać.
—12292—3—3

Do zakładu zegarmistrzowskiego Fryderyka Wege potrzebni są:

Subjekt i dwóch Uczniów,

dobrej konduity. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat Nr 15.
—12295—3—3

KORREPETYTOR,

mający upoważnienie od Dyrektora Gimnazjum i uzdatniony wykładać praktycznie przedmioty programu filologicznego i Realnego Gimnazjum, życzy sobie udzielać lekcje na godziny lub za stół i stancje. Wiadomość: ulica Ś to Krzyzka Nr 21, mieszkania 14, u p. Heppen. —12579—1—3

Nauczycielki, Nauczyciele,

z wyższem i niższem wykształceniem oraz **Bony** francuzki i niemki są do umieszczenia w Rekomendacji Marji Dahlen, ulica Senatorska dom W-go Bocka Nr 17. —12257—2—3

Nauczycielka

Instytutka, z patentem i pięknemi świadectwami, posiadająca języki, nauki klassyczne, oraz muzykę i śpiew w wyższym stopniu, obznajmiona z programem nauk Instytutowym, zajmująca się od kilku lat przygotowywaniem panienek, życzy sobie i nadal podjąć się tych samych obowiązków w domach prywatnych na godziny, za cenę umiarkowaną. Ulica Podwal Nr 44 domu, a mieszkania 20, od 3-6 po południu. —12573—1—3

EMERYT

poszukuje miejsca na rządcę domu, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. W. —12552—1—1

Panienki

uczęszczające na Pensje jako przychodnie, mogą znaleść za przystępną bardzo cenę pomieszczenie ze stołem, usługą, korrepetycjami, konwersacją ruską i francuzką, fortepianem. Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr 1, mieszkania Nr 2 na dole. —12062—3—3

STANCJA

dla **Uczniów Szkół**, zapewniająca wszelkie wymagania, znana od dawna z swej troskliwości. Wiadomość ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania, w oficynie. —11978—3—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, znajduje się przy ulicy Zapiecek Nr 2, stróż wskaże. —12526—1—1

Pół kwartalnej pensji,

kto wynajdzie miejsce Pisarza lub Magazyniera w składzie lub fabryce. Adres: Łucka Nr 4, mieszkania 26. —12601—1—1

Rs. 3,300,

lub 3,000 do wypożyczenia na hipotekę domu drewnianego. Wiadomość codziennie od godziny 4 tej do 7-ej po południu u **Wilmana Patrona**, ulica Twarda Nr 9. —12535—1—3

Sklep Galanteryjny
FELIKSA SZULC,

zaopatrzony został w różny towar galanteryjny, podróżny i myśliwski, znajdują się także **TORNISTRY** w znacznej ilości, nowego fasonu, które sprzedaje po cenie zniżonej.

Marszałkowska, Nr 65. —12459—2—3

FAJCZARNIA

staroświecka, amatorska, z cybuchami i fajkami niepospolitemi, za rs. 45 i **Fontanna** pokojowa z postumentem, za rs. 10. Ulica Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —12590—1—3

Do sprzedania codziennie od godziny 5 po południu, kilkadziesiąt sztuk cebul

Lilji białych,

pachnących, przy ulicy Leszno Nr 21, mieszkania 16. —12535—1—2

Wózek fotelikowy

dla dziecka, jest do sprzedania, przy ulicy Leszno Nr 4 domu, a mieszkania 18, od 12 w południe do godziny 3 można widzieć. —12470—1—2

CEMENT PORTLANDZKI

z Fabryki BROOKS, SHOOBRIDGE et Comp. w Londynie poleca wyłączny Skład na Królestwo Polskie u **J. Ławickiego** w Warszawie, ulica Długa Nr 24.
9—12 — 11941 —

Flance Truskawek

w wybornym gatunku i bardzo wczesne, sprzedają się kopa po kop. 30; w ogrodzie na Krakowskiem Przedmieściu Nr 48, wejście przy kościele Ś-go Józefa Oblubieńca obok Skweru. —12221—4—6

Dzienniki

dla szkół prywatnych dostać można w zakładzie introligatorskim Wilh. Kreusch przy ulicy Żabiej w oficynie pałacu JW. Hr. Ord. Zamojskiego. —12196—3—3

Są do wypożyczenia na czas dłuższy **w Mokotowie**

OGRODY WARZYWNO--OWOCOWE.

Wiadomość u właściciela, Żurawia Nr 22, mieszkania 4, rano do 10, po poł. od 4 do 6. —12202—3—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy. —7647—41—0

MASZYNY AMERYKAŃSKIE
DO
Pończoch i t. p. robót bez szwów,

wyrabiają dziennie od 10 do 18 par. Cena od 85 rs. do 200. Przy kupnie 2 ch maszyn **razem, rabat na 1-szej 10%.** Nauka bezpłatna. **Bez nauki rabat z ceny 10%. Królewska Nr 23, gdzie Tivoli, 1-sze piętro.—Tamże roboty gotowe, obstalunki i nadróbki.** —11992—4—0

Jest do sprzedania
DRZEWO

na budowę domu o 12 stancjach, w tartaku wyrobione. Wiadomość na placu Nr 138 za Szmulowskiemi (czyli Ząbkowskiemi) rogatkami.— Stanisław Bielski, ulica Widok Nr 2 nowy, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 21. —12416—3—3

Ktoby miał do sprzedania
Dwa Łóżka,

mało używane, z materacami lub bez, mahoniowe, palisandrowe lub jesionowe, raczy swój adres nadesłać do Księgarni Frühlinga w Teatrze. —12569—1—2

Do sprzedania:

1) **Garnitur Mebli**, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu okrągłego, aksamitem kryte.

2) **Garnitur** do pokoju męzkiego, składający się z sofy, 4 krzeseł, 2 foteli, kryte brogatellą francuzką, w tureckim guście, prócz tego 2 kapy do łóżek z tegóż materjału. Widzieć można przy ulicy Królewskiej pod Nrem 13 nowym, na 1-m piętrze. —12585—1—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

mahoniowych, silnie zbudowany i szeszląg mahoniowy, za nader przystępną cenę. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —12262—3

Do sprzedania
MEBLE

kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, 2 taborety, stół przed kanapę, konsolka, lustro duże i dwie kolumny gipsowe z figurami. Ulica Hoża Nr 12. Mieszkanie stróż wskaże. Zastać można od godz. 10-ej do 1-ej. —12570—1—3

FORTEPIANY

i Pianina, nowe i używane, do wynajęcia i sprzedania w wielkim wyborze po cenach przystępnych w składzie fortepianów **J. HINZ**, Ś-to Krzyzka Nr 24 i róg Jasnej. —12602—1—2

Jest do sprzedania
Fortepian

prawie nowy, za rs. 280, Garnitur mebli gobeliną krytych, szabowanych, za rs. 180, Garnitur mebli: 12 krzeseł, 2 fotele, stół i kanapa za rs. 60, Biurko, Komoda, Stół jadalny, Łóżko żelazne, Kocioł miedziany, Dywan i Zegar antique, z czasów Ludwika XIV. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 38, na dole, z bramy na lewo. —12566—1—1

Jest do sprzedania
FORTEPIAN

mahoniowy, o 7 oktawach, z blatem metalowym, w dobrym stanie, za rs. 150. Ulica Zakroczymska Nr domu nowy 13, mieszkania 5, od frontu. —12548—1—3

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 38. —12557—1—1

POKÓJ

przy familji, do odnajęcia w każdym czasie, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Mazowiecka Nr 11, w prawej oficynie, Nr 25 drzwi, na 2-m piętrze. —12598—1—3

W każdym czasie do wynajęcia z umeblowaniem i pościelą

DWA POKOJE,

przedpokój i kuchnia, przy Nowym-Świecie Nr 18, u Rządcy. —12593—1—3

MIESZKANIE

przy familji, dla osoby mającej zajęcie po za domem. Ulica Chmielna Nr 24, mieszkania 1. Tamże jest do zbycia Stół o 5 blatach, Biurko i Skrzynia do pościeli. —12534—1—1

Potrzebnym jest od Ś-go Michała lub od 1 Listopada na pół roku

LOKAL

przy jednej z ulic pryncypalnych, elegancko umeblowany na 1 piętrze, składający się z przedpokoju, salonu obszernego, gabinetu, 2 pokoi sypialnych, jadalnego, pokoju dla służącego i służącej. Mający do wynajęcia, raczą zostawić adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. K. —12297—2—3

Cztery Pokoje z balkonem,

schowanką, z wodociągiem, zlewem i urządzeniem gazowem, w oficynie na 1-em piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Orlej Nr 6. Wiadomość na miejscu. —12393—3—3

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Października r. b. pod Nrem 1346g (nowy 14), przy ulicy Śto Krzyzkiej, na 2-em piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia świeżo odnowione, 2 piwnice, komórka, góra duża wspólna, rocznie za rs. 700. Także pod Nrem 1578b (nowy 6), przy ulicy Widok **różne Lokale** do wynajęcia od 1go Października r. b. Wiadomość u Rządcy domu Nr 14 nowy przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej — Stróże wskażą. Stajnie i Wozownie miesięcznie. —12474—1—1

Do najęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych):

1) **LOKAL** na 1-m piętrze, z widokiem na Ogród Saski, złożony z **7 pokoi** z balkonem, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, pasażu i kuchni, do mieszkania tego dodane być mogą na żądanie 1 lub 2 pokoje oddzielne,

2) **SKLEP** z 2 pokojami, kuchnią i piwnicami lub bez takowych.

Wiadomość u właściciela domu, w bramie na 1-m piętrze. —10031—16—0

Salon z meblami

i Fortepianem, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, w pałacu Hr. Uruskiego, na 1-m piętrze w oficynie. Ulica Krak.-Przedm. stróż wskaże. —12578—1—3

Pod Nrem 28,

na Nowym Świecie, zaraz, za bardzo umiarkowaną cenę do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-em piętrze, od frontu, z gruntu wyrestaurowane, ze świeżo zaprowadzonym wodociągiem i zlewem, z nowemi oknami, oberlichtowemi ze szkłem belgijskiem, złożone z 6 pokoi, w tem jeden ogromny salon z balkonem, oraz duży przedpokój i inne wygody, mieszkanie to może być wynajęte z powodu miejsca i pięknego widoku na proceder handlowy, są także od Ś-go Michała **dwa Pokoje**, przedpokój, na dole w oficynie przy bramie i **7 Pokoi** z przedpokojem, werandą i ogrodem, samo w sobie. —12542—1—4

Dwa Lokale

po 5 i 6 pokoi dużych, na parterze i 1-m piętrze, z wygodami, z widokiem na ogród, do najęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała, przy ulicy Szczyglej Nr 3. —12547—1—3

Mieszkanie

każdego czasu do wynajęcia, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na czas jedno miesięczny. Wiadomość pod Nrem 3, ulica Mostowa, u stróża. —12550—1—1

Do sprzedania
Sklep Wiktuałów

na Nowem-Mieście Nr 15. —12551—1—1

POKÓJ

kawalerski, do wynajęcia od 8 Września r. b., na ulicy Wareckiej, domu Nr 1, mieszkania 8. Wiadomość tamże, od 10 do 2. —12568—1—3

W domu Bekera vis à vis Saskiego Placu, Nr 36, do wynajęcia od 1 go Września r. b.

SALON

o 2-ch oknach, umeblowany, na parterze, wejście eleganckie osobne, z usługą. Tamże do sprzedania **Fortepian** Hofera, używany. Wiadomość bliższą stróż Kazimierz udzieli. —12530—1—2

SKLEP z obszernem mieszkaniem, od frontu, z małym **ogródkiem**, w miejscu ludnem, blizko Targu, mogący być korzystnie użytym na **Kawiarnią i Mleczarnię**, jest do najęcia każdego czasu, w domu Nr 23/1658, przy Placu Ś-go Aleksandra. —12562—1—3

Ważna Wiadomość!

SKLEP narożny kolonjalny, w dobrym punkcie z obszernym lokalem, jest do sprzedania lub do odstąpienia na szynk. Wiadomość w składzie papieru W-go Ottona Fleck, Krakowskie-Przedm. Nr 427, wprost Skweru. —12442—2—3

Do wynajęcia od 1 Września r. b., w domu Nr 25, przy ulicy Leszno, przy familji,

Pokój umeblowany,

z niszą, ze wspólnem wejściem, dla osoby płci żeńskiej lub dla wiekowego mężczyzny. Wiadomość u stróża. —12378—2—3

Dwa Pokoiki

z meblami, do odnajęcia za rs. 10 do 1-go Października, dla kobiety porządnej. Ulica Aleksandrja Nr 14. —12364—3—3

Nagrody rs. 20.

W dniu 22 Sierpnia (w niedzielę) po południu, w przechodzie z Krakowskiego-Przedmieścia, pałacu hr. Potockiego, Pocztą, Nowo-Senatorską, na ulicę Danielewiczowską, zgubiony został **Zegarek złoty**, damski, pół kryty, Nr 10,286, fabryki Mermond frères. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że jest pamiątkowym raczy za powyższą nagrodą zwrócić do Apteki Biehlera na róg Smolnej i Nowego-Światu. Panów Zegarmistrzów uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi. —12510—1—3

W dniu 23 b. m. i r., o godzinie 12 w południe, w przejeździe około Ratusza do Ogrodu Saskiego, zgubiony został

Zegarek złoty,

z emalją szafirową z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nrem 16/324, ulica Kościelna, do właścicielki domu, za nagrodą, jeżeli tego żądać będzie. —12589—1—2

Dnia 18 Sierpnia r. b., we środę, wieczór w Alhambrze lub wychodząc ztamtąd uroniono

Szpilkę

w kształcie gwiazdki, złożonej z brylancika i kilku rozet. Szpilka ta stanowiła drogą rodzinną pamiątkę, uprasza się przeto uczciwego znalazcę o oddanie jej na ulicę Widok Nr 4, za nagrodą rs. 3. —12428—2—2

W dniu 17 b. m., jadąc koleją żelazną W.-W. do Częstochowy, została zamienioną

Chustka czarna,

(na szal czarny), na banhofie czy też w pociągu kolei. Poszkodowani zechcą łaskawie zgłosić się po zmianę takowych do W-go Fryszstackiego, Nowy-Świat Nr 1, a tam dowiedzą się o adresie. —12528—1—3

Zaginęła Suczka

maleńka, zwyczajna, biała z czarnemi łatkami. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Ś-to-Krzyzką Nr 21, do p. Hilchena. —12507—1—1

Z początkiem zeszłego miesiąca, znaleziono

Parasol jedwabny

wraz z kijem, na ulicy Widok, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, prawy właściciel odebrać może przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9,—Marcin Nółka. — Tamże przyjmuje się wszelka reperacja obuwia damskiego i męzkiego. —12587—1—1

Przed parą dniami przybłąkał się

Charcik angielski,

biały, w duże kasztanowate łaty, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów, pod Nrem 36, Krakowskie-Przedmieście, u stróża Kazimierza. —12594—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.